23 POLAKÓW STARTOWAĆ BĘDZIE W LONDYNIE

7 LEKKOATLETÓW, 6 BOKSERÓW, 3 KAJAKARZY i 7 SZERMIERZY

WARSZAWA Polski Komitet Olimpijski w porozumieniu z GUKF ustalił następujący skład reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie w Londynie

W lekkiej atletyce — Adamczyk Gierutto, Kuźmicki (dziesięciobój) Łomowski (dysk i kule). Nowakowa (w dal). Wajs - Marcinkiewicz (dysk) i Sinoradzka (oszczep)

W boksie — Kasperczak (waga musza) Bazarnik (kogucia), Antkiewicz (piórkowa) Chychla (półśrednia) Kolczyński (średnia) i Szymura (półciężka).

W szermierce — Sobik. Zaczyk Banaś Fokt. Wójcik. Karwicki i Nawrocki

W szpadzie weźmie udział Karwicki, a **w szabli** Nawrocki pozostali zaś zarówno w szpadzie jak i w szabli

W kajakarstwie — Sobieraj (jedynki) Matłoka i Jeżewski (dwójki)

Kierownikiem ekspedycji będzie gen Zarzycki. Ekspedycji towarzyszyć będą płk ppłk **Szemberg Czarnik i Górny. Cz. Foryś. inż. Przeworski. Bielewicz Zaplatka (trenerzy: Sztam. Grzesik i Jeliński. Feydrych oraz masażysta Sporny.**

Ekspedycja wyruszy w dwóch zespołach samolotami. Termin odlotu pierwszego zespołu 22 lipca

WARSZAWA We wtorek Polski Komitet Olimpijski podał ostateczny skład ekipy olimpijskiej która reprezentować będzie barwy Polski na Igrzyskach w Londynie

Po długich debatach przygotowaniach i próbach postanowiono obesłać 4 dziedziny sportu w których bez wstydu możemy się pokazać reszcie świata. W Londynie walczyć będą nasi lekkoatleci i lekkoatletki, bokserzy, szermierze i kajakarze. Ogółem wyjedzie do stolicy Anglii 24 zawodników i 13 officielów.

Ekipa nasza bardzo skromna liczebnie, zawierać będzie w swoich szeregach istotnie najlepszych sportowców jakich obecnie posiadamy. W tych dziedzinach sportu w których posiadamy bogate tradycje olimpijskie jak lekkoatletyka boks, czy szermierka będziemy mieli znów pole do popisu

Poprzednio w planie przewidziana była większa ilość zawodników różnych gałęzi sportu w naszej ekspedycji olimpijskiej. Niestety ostatnie mecze międzypaństwowe i turniej bałkański obnażyły bezlitośnie braki naszych piłkarzy, koszykarzy i koszykarek czy też wioślarzy.

Ekipa, którą wysyłamy gwarantuje nam, że koszulka z Białym Orłem nie będzie ani razu przysłowiową „czerwoną latarnią"

Wiemy, że przypuszczalnie żaden z 24 zawodników nie zdobędzie dla nas medalu, ale każdy z nich ma szanse na stoczenie równej walki i posiada szanse na odniesienie niejednego zwycięstwa

Wśród tej 24 osobowej ekipy posiadamy dwójkę, którą możemy śmiało nazwać weteranami olimpijskimi. Tymi weteranami są Jadzia Wajs-Marcinkiewicz. oraz Sobik

Nasza świetna dyskobolka startować będzie poraz trzeci w Igrzyskach. Debiutowała ona w roku 1932 w Los Angeles jako młodziutka zawodniczka zdobywając dla naszych barw brązowy medal i punkty

Oglądał także naszą mistrzynię stadion olimpijski w Berlinie, gdzie stoczyła wspaniały pojedynek z Mauermayer. Zdobyła ona tam srebrny medal i drugie miejsce ustalając nowy rekord Polski. Poraz trzeci zmierzy ona swoje siły w Londynie z najlepszymi dyskobolkami. I tym razem nasza doskonała lekkoatletka ma wielkie szanse na zajęcie punktowanego miejsca

Szermierz Sobik walczył z powodzeniem w Berlinie przyczyniając się walnie do zdobycia przez naszych szablistów 4 miejsca. W konkurencji indywidualnej był siódmy.

* * *

W skład ekspedycji wchodzi 4 lekkoatletów i 3 lekkoatletki przyczym najliczniej będzie obsadzony przez nas dziesięciobój. W tej najtrudniejszej konkurencji posiadamy dwóch zawodników mogących znaleźć się na punktowym miejscu (Adamczyk i Gierutto)

Łomowski osiągnął swoją szczytową formę akurat w roku olimpijskim. W kuli jeśli nie zawiodą go nerwy może uzyskać wynik grubo lepszy niż 15.50 a tym samym znaleźć się w pierwszej szóstce. W dysku szanse jego są już dużo mniejsze.

Oprócz Wajs-Marcinkiewiczowej wyjeżdżają do Londynu dalsze 2 lekkoatletki Nowakowa w skoku w dal i Sinoradzka w oszczepie. Wynik 5,50 m jaki uzyskała Nowakowa przekracza o 10 cm minimum olimpijskie — Sinoradzka minimum nie osiągnęła ale jej wynik w granicach 40 mtr. wystarcza na zajęcie miejsca w pierwszej dziesiątce

Londyn zobaczy także 6 naszych pięściarzy. Starannie przygotowani, trenujący pod okiem Sztama w Dziekańce powinni stanąć na ringu londyńskim w pełni sił

Jedzie ich sześciu. Nie obsadzamy wagi ciężkiej i lekkiej. Kasperczak który w walce z Majdlochem zaprezentował się z najlepszej strony może sprawić miłą niespodziankę. Jeśli Bazarnik istotnie zdobędzie kondycję, której mu zawsze było brak, to kto wie czy nie przywiezie do kraju jednego z trzech medali

Antkiewicz już w Dublinie był o krok od wielkiego sukcesu. Może tym razem pójdzie mu lepiej.

Chychla w wadze półśredniej jest w tej chwili naszym najlepszym pięściarzem. **Nie ma on jednak szczęś**cia w spotkaniach międzynarodowych do sędziów. W Warszawie i w Łodzi wykazał jednak, że jest typowym turniejowcem.

Kolczyński i Szymura są raczej bez szans na znalezienie się w czołówce światowej pięściarzy swojej kategorii

W szermierce zachował się przedwojenny skład sił. Nasi zawodnicy trenujący pod okiem niedocenionego **Keveya zrobili znaczne postępy i w rozgrywkach drużynowych a przede wszystkim w szabli mogą odegrać poważną rolę.**

Szkoda że nie jadą nasze szermierki, o których się dużo mówiło, że posiadają szanse na zajęcie dobrego miejsca. Wydaje nam się, że w pierwszej szóstce mogłyby się one znaleźć.

O szansach kajakarzy trudno powiedzieć coś konkretnego, na skutek **braku materiału porównawczego.**

Pierwszy transport wyruszy samolotem o godz. 8 rano 21 bm. i wyląduje w Londynie tego samego dnia po południu. Pojadą nim ppłk. Szemberg (GUKF), ppłk. Górny (AWF), ppłk. Czarnik (GUKF), Cz. Foryś (PKOL), trener Grzesik i masażysta Sporny.

Lekkoatleci: Adamczyk Gierutto (10-bój). Łomowski (kula, dysk). Świnoradzka (oszczep), Wajs-Marcinkiewicz (dysk). Nowakowa (skok w dal) i Kuźmicki (10-bój).

4 dziennikarzy i dwóch sprawozdawców radiowych.

SPORT KRAKOWSKI

CENA 15 Zł

Nr. 59 (335) KRAKÓW - KATOWICE, 15 LIPCA 1948

W WIOSCE OLIMPIJSKIEJ SZALEJE GRYPA

EKIPA AUSTRALIJSKA W ŁÓŻKACH

EGZOTYCZNI SPORTOWCY ZDZIESIĄTKOWANI

przez perfidny klimat Albionu

Londyn. W wioskach olimpijskich przebywa już około **tysiąca zawodników** przeważnie z krajów zaoceanicznych. Są więc **Hindusi, Australijczycy, Koreańczycy, południowo-afrykańczycy, zawodnicy Urugwaju i Pakistanu.** Przybyli również **Egipcjanie,** czyli że groźby [illegible] wycofania się z Igrzysk nie należy brać poważnie. Ostatnio przyjechali Finowie i ekipa jeździecka 11 Brazylijczyków z kilkunastoma końmi.

WIEŻA BABEL

Richmond i Uxbridge przypominają dziś wieżę Babel. Egzotyczni lokatorzy nie znają często języka angielskiego, a z drugiej strony brak odpowiedniej liczby tłumaczy. Nie to jednak sprawia gospodarzom [illegible] szy kłopot.

Grypa i to złośliwa wyspiarska grypa jest dziś wrogiem Nr. 1 Komitetu Organizacyjnego. Egzotyczni **południowcy, nieprzyzwyczajeni do wilgotnego i chłodnego klimatu brytyjskiego padają ofiarą rozmaitych dolegliwości, z których grypa figuruje na pierwszym miejscu. Tak np. na 11 pływaków australijskich dziesięciu leży w łóżkach i tylko jeden mógł wziąć udział w zawodach przedolimpijskich w Scarborough.** W czasie których nawet Brytyjczycy nie wytrzymali kaprysów pogody i dwóch zawodników odwieziono wprost do [illegible] basenu.

Nieszczęśni Pakistańczycy i Hindusi chodzą stale zakatarzeni i nastrój wśród nich jest raczej minorowy. Chiński Maratończyk Wang - Czen - Ling również narzeka na klimat, a Koreańczycy przypominają prorocze słowa biegacza brytyjskiego który na wiosnę startując w Bostońskim Maratonie powiedział: „Tylko człowiek północy może wygrać biegi długodystansowe w Anglii z powodu różnic klimatycznych". Organizatorzy obawiają się, że nim Olimpiada zacznie się, to pokaźny odsetek [illegible]wców będzie unieruchomiony. Kobiety są jeszcze mniej wytrzymalsze i południowe Amerykanki „cierpią" w kolegiach.

Australijki leczą się z przeziębienia a zawodniczki azjatyckie przebywają w zamknięciu, jak za dawnych haremowych czasów.

* * *

WIDMO KOLOROWEJ BARIERY

Lord Burghley zakomunikował oficjalnie, że Wenezuela zdecydowała się wziąć udział w Igrzyskach. Możliwe, że do 18 lipca wpłyną jeszcze zgłoszenia. Po tym terminie lista zostanie zamknięta i nawet indywidualne zgłoszenia nie będą przyjmowane.

Burghley ujawnił dalej, że dochód z Olimpiady będzie przeznaczony na cele rozwoju sportu międzynarodowego. Rzecznik Komitetu Olimpijskiego W. Brytanii zdementował pogłoski jakoby W. Brytania stosowała kryterium kolorowej bariery w zestawieniu swej ekipy olimpijskiej. Tendencje takie jednak istniały, choć nie można ich przypisywać lordowi Burghley, który jest naprawdę wielkim sportsmenem. Usunięto z ekipy Mac Donalda Bailey i Winta, a chciano wykończyć i ks. Nigerii Adedojana. Ustąpiono jednak pod naciskiem opinii i Mac Donald Bailey został wreszcie włączony do ekipy brytyjskiej.

* * *

DLACZEGO CZARNI GÓRUJĄ

Niezadowoleni z tego obrotu sprawy rozmaici rasistowscy dziennikarze skarżą się, że „czarny cień zawisł nad Igrzyskami". „Czarny cień" — to Murzyni, to przede wszystkim **Lloyd La Beach** (10,2 i 20,2 na 100 i 200 m.) **Mac Kenley** (45 sek. na 400 m). **Dillard** (13,6 sek na 110 m przez płotki), **Fonville w kuli, Wint na 800 m Adedojan** w skoku wzwyż i wielu innych. Konstelacja gwiazd pierwszej wielkości. Wytłumaczenie tej przewagi Murzynów, który nie daje spać pewnym działaczom anglosaskim jest bardzo proste. Murzyn La Beach, gdy dziennikarze pytali go, dlaczego czarni górują w biegach i skokach odpowiedział: „Bieganie i skakanie to najtańszy sport i można go uprawiać wszędzie. Murzyni w biedzie, nie mają wstępu do lepszych klubów i nie mogą korzystać ze sportów bardziej skomplikowanych. Dlatego koncentrujemy się na lekkiej atletyce".

NAUCZKA DLA DOLAROWYCH SPORTOWCÓW

Niezbyt to pochlebnie świadczy o matadorach sportu anglosaskiego. Coś się poza tym psuje w stosunkach sportowych anglo-amerykańskich i to w przede dniu Olimpiady. Prasa USA uderzyła po Wimbledonie na alarm, że publiczność angielska nastawiona jest antyamerykańsko, że wygwizdała i peszyła Boba Falkenburga. Przypomniano incydent z Kellym w Henley w zeszłym roku i izolacjoniści sportowi w USA, bo i tacy również istnieją, zaczęli nawet napomykać o represjach. Komentator BBC i znany dziennikarz sportowy **Raymond Glandanning** „wypożyczył sobie" sportowców amerykańskich i oświadczył, że są wśród nich typy w rodzaju Falkenburga? którzy zachowują się na meczach i zawodach wprost skandalicznie i że reakcja publiczności jest spowodowana tym właśnie prowokacyjnym zachowaniem się.

Glandanning nie pochwala wybryków publiczności jednakże, ale stwierdza: „Są sportowcy, którzy sądzą, że „wszechpotężny dolar" upoważnia ich do postępowania poniżej ustalonych standardów sportu międzynarodowego. Trzeba im powiedzieć, jeszcze przed Olimpiadą, że te go nikt nie myśli tolerować". Miejmy nadzieję, że nauczka dana „wygłupiającemu się Bobowi" poskutkuje.

* * *

W ROKU 1956 XVI OLIMPIADA W MELBOURNE

Olimpiada będzie dla jednych terenem szlachetnej walki dla drugich obiektem szczegółowych studiów. Do tych drugich należy specjalna delegacja fińska, wysłana z myślą o przyszłej Olimpiadzie w Helsinkach.

Officiele fińscy oglądną sobie wszystkie kwatery, urządzenia telefoniczne, radiowe i pocztowe, kontrolę ruchu, pracę policji porządkowej i zdadzą raport Helsingorg O.C. Obserwować będą również Australijczycy, bo oto zawczasu Melbourne zgłosiło do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego prośbę o zezwolenie na urządzenie XVI Olimpiady w r. 1956 w Australii.

Narazie jednak najważniejsza jest grypa i to żeby przestała ona szaleć w Wembley.



Zdjęcia na fotomontażu przedstawiają (od góry z prawej) 1 Wolfingier zdobywa pierwszą bramkę dla Krakowa w czasie meczu Orlęta Kraków — Orlęta Warszawa w Nowym Targu 4:0 (3:0). 3 Orlęta Kraków, które wyjeżdżają na tournee po Ziemiach Odzyskanych. 3 Prezes PZPN gen Bończa-Uzdowski odbiera raport od mgr Jesionki w czasie otwarcia obozu. 4 Officiele na otwarciu Ośrodka Szkoleniowego KOZPN w Nowym Targu z prez PZPN gen. Bończą-Uzdowskim (czwarty od lewej) i prez. KHZPN mgr Filipkiewiczem (drugi od lewej) na czele. 5 Reprezentacje Orląt Warszawy (ciemne koszulki) i Krakowa (białe koszulki) przed meczem. 6. Tak wygląda „obóz" Warszawy w piłkarskim ośrodku szkoleniowym KOZPN w Nowym Targu.

KLASA PAŃSTWOWA NA PÓŁMETKU

BILANS RUNDY WIOSENNEJ

CRACOVIA I RUCH MAJĄ NAJWIĘKSZE SZANSE

NA ZDOBYCIE TYTUŁU MISTRZA POLSKI W 1948 R.

KATOWICE. Pierwsza runda rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy została zakończona. **Ruch zajął pierwsze miejsce w tabeli zdobywając tytuł mistrza wiosennego, lepszym stosunkiem bramek przed Cracovią, która posiada tę samą ilość punktów.** Obydwie drużyny odeszły się dość daleko od reszty konkurentów i ostateczna walka o prymat w piłkarstwie polskim rozegra się przypuszczalnie między tymi dwoma zespołami.

Zdecydowanymi outsiderami są **Widzew i Tarnovia.** Do grupy zagrożonych spadkiem należy jeszcze ŁKS, Rymer, Garbarnia, Warta, ZZK Poznań, Polonia Warszawa. Od zmory degradacji uwolnione są narazie Legia, AKS, Wisła i Polonia Bytom.

CRACOVIA

Najwięcej zwycięstw w minionej rundzie odniosła zajmująca w tabeli drugie miejsce CRACOVIA, która 10 razy opuściła boisko jako zwycięzca, dwa razy przegrywając a raz remisując. Cracovia uległa jedynie Ruchowi 0:4 na własnym boisku (najwyższa porażka) i Garbarni 2:3. Z Tarnovią „biało-czerwoni" zremisowali 1:1. Najwyższe zwycięstwo odniosła Cracovia nad ŁKS-em 5:1. Na swoim boisku straciła dwa pkt., a na obcych 3.

Najlepszym strzelcem ataku Cracovii Różankowski II — 14 bramek, król strzelców rundy wiosennej. Najlepszego gracza miał wicelider w doskonałym Parpanie.

* * *

RUCH

Mistrz wiosenny Ruch odniósł tylko 9 zwycięstw, 3 razy remisując z Wisłą, Polonią Bytom i Wartą 1:1. Jeden mecz zakończył się porażką hajduczan z Legią w Warszawie 2:4. Ruch na własnym boisku nie przegrał ani jednego spotkania tracąc tylko 1 pkt. Na obcych boiskach pozostawili Ślązacy 4 pkt.

Atak Ruchu strzelił najwięcej bramek 46, a bramkarz przepuścił tylko 14. Najlepszym graczem, a zarazem strzelcem zespołu był Cieślik, który na swoim koncie zapisał 12 bramek. Najwyższe zwycięstwo odniósł Ruch nad Widzewem 13:1, największym sukcesem było pokonanie Cracovii w Krakowie 4:0.

LEGIA

Trzecia w tabeli LEGIA odniosła 8 zwycięstw. Legia jest jedynym zespołem ligowym, który na własnym boisku nie przegrał ani jednego meczu wygrywając we wszystkich wypadkach. Wyjazdy były dla wojskowych mniej szczęśliwe, przegrali oni bowiem na obcych boiskach aż 5 razy, z ŁKS-em 0:2, Cracovią 0:3, Garbarnią 0:1, ZZK 4:5 i Rymerem 2:3.

Najwyższe zwycięstwo odniosła Legia nad Widzewem 6:0, najwyższą porażkę poniosła z ŁKS-em 0:2. Atak wojskowych strzelił 33 bramki, a Skromny przepuścił piłkę 24 razy. Najlepszym strzelcem drużyny warszawskiej był Górski — 8 bramek. Najlepiej grał w 13 spotkaniach Ważko.

* * *

A. K. S.

Na czwartym miejscu w tabeli uplasował się AKS CHORZÓW. Kolejne losy drużyny chorzowskiej były zmienne. Była ona już i na drugiej pozycji w tabeli, znalazła się także w grupie spadkowej. Ostatnie cztery zwycięstwa wysunęły AKS na wysoką pozycję.

AKS odniósł 7 zwycięstw, 5 razy przegrywając z Ruchem 0:2, z Wartą 2:4, z Polonią Warszawa 0:1, z Legią 1:4 z Cracovią 1:5. A więc na 5 porażek 3 razy chorzowianie przegrali na własnym boisku. Z Garbarnią zdobył AKS zremisował w Krakowie 1:1.

Najwyższe zwycięstwo odniósł AKS nad Tarnovią 4:0, a najwyższą porażkę zadała mu Cracovia 1:5. Atak chorzowski zdobył 24 bramki, a Mrugała musiał 22 razy skapitulować. Najlepszym strzelcem zespołu był Spodzieja — 9 bramek. Najlepszymi graczami byli Jandula i Spodzieja.

* * *

WISŁA

Bardzo nierówną formę wykazała WISŁA krakowska, która wsławiła się w ub. katastrofalną porażką z Rymerem na własnym boisku 2:7, oprócz tego „czerwoni" przegrali z AKS-em w Chorzowie 1:2, z Legią w Warszawie 1:4, z Cracovią 0:2 z Tarnovią 1:2, mecz z Ruchem zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Największe lanie sprawiła Wisła Widzewowi 8:0, największą katastrofą była porażka z Rymerem 2:7. Były to jedyne 2 pkt. stracone przez Wisłę na jej własnym boisku.

Atak Wisły strzelił po ataku Ruchu najwięcej bramek 38, bramkarz przepuścił piłkę 21 razy. Najlepszym strzelcem był Kohut 14 bramek, a najlepszym graczem Mieczysław Gracz.

* * *

POLONIA BYTOM

Do zerowej grupy zalicza się jeszcze POLONIA Bytom. Bytomiaczy rozpoczęli rozgrywki bardzo niefortunnie i początkowo wydawało się, że znajdą się w trudnej sytuacji. Później nastąpiła konsolidacja i Polonia przez 2 tygodnie była wiceliderem tabeli.

Drużyna bytomska odniosła 6 zwycięstw, 5 razy przegrywając: 0:3 z Wisłą, 2:3 z AKS-em, 1:2 z Legią, 1:2 z Cracovią, 1:2 z ZZK na własnym boisku. Dwa mecze w Bytomiu zakończyły się remisem z Polonią Warszawa i Ruchem po 1:1. Najwyżej pokonała Polonia Garbarnię 4:1. Najsromotniejszą porażkę poniosła z Wisłą 0:3. Atak Polonii zdobył 22 bramki, a bramkarze zapisali na swoim koncie 24. Najlepszymi strzelcami byli: Matias, Wiśniewski i Kulawik po 4 bramki. Najlepszym graczem zespołu bytomskiego był Szmydt w pomocy i Wiśniewski w ataku.

Z. Z. K.

Na 7 miejscu wylądował ZZK Poznań, jeden z nielicznych klubów, który uległ Widzewowi 2:4. Oprócz tego kolejarze przegrali z Ruchem 0:2, z AKS-em 1:2 (na własnym boisku), z ŁKS-em 2:3, z Cracovią 1:2. Aż cztery spotkania przyniosły ZZK wynik remisowy z Wisłą 1:1 (w Poznaniu), z Garbarnią 1:1, z Tarnovią 2:2, z Rymerem 4:4 (w Poznaniu). Na własnym boisku stracili więc kolejarze 4 pkt. Z 4 spotkań wyszli oni zwycięsko.

Do największych sukcesów zaliczyć mogą pokonanie Polonii Bytom na jej własnym boisku 2:1 i zwycięstwo z Legią w Poznaniu 5:4. Najwyższe zwycięstwo odnieśli oni nad miejscową rywalką Wartą 3:0. Atak ZZK zdobył 28 bramek, przeciwnicy strzelili im 27. Najlepszym strzelcem był Pelka — 8 bramek, najlepszym graczem Anioła i Tarka.

* * *

WARTA

Tuż za ZZK uplasował się zeszłoroczny mistrz Polski WARTA Poznań. Warta w niczym nie przypomina tego zespołu, który w roku ub. zdobył tytuł mistrza Polski w sposób bezapelacyjny.

„Zieloni" rozpoczęli rozgrywki porażką z Cracovią 0:2 na własnym boisku, po tej porażce przyszły inne z Wisłą 2:3, z Polonią Bytom (w Poznaniu) 1:3, z Legią 1:3, z Garbarnią w Poznaniu 0:3, z ZZK 0:2. Tak więc Warta przegrała 6 spotkań, wygrywając tylko 5. Dwa dalsze mecze zakończyły się wynikiem remisowym z Ruchem 1:1 i z ŁKS-em 2:2.

Największym sukcesem Warty było zwycięstwo nad AKS-em w Chorzowie 4:2, najcięższą porażka 0:5 z Garbarnią. Warta strzeliła tylko 14 bramek tracąc 25. Najlepszymi jej strzelcami byli Kaźmierczak i Gendera po 3. Najlepiej grali Czapczyk i Brzyski.

POLONIA WARSZAWA

O jedno miejsce niżej za Wartą wylądowała POLONIA Warszawa, mistrz z roku 1946. Polonia miała dni górne i chmurne. W rezultacie bilans zamknęła niską lokatą (9 miejsce). Polonia poniosła 6 porażek. Przegrała ona z Ruchem w Warszawie 0:2, z Wisłą 0:5, z Wartą 0:2, z Legią 0:1, z Cracovią 2:3 (w Warszawie) z ZZK 1:2. Mecz z Polonią Bytom zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Drużynie stołecznej pozostał do rozegrania jeszcze jeden mecz z Garbarnią w Warszawie. W 12 spotkaniach zdobyła 12 pkt. i 20 bramek, tracąc 26.

Najlepszym jej strzelcem był Jabłoński zdobywca 9 bramek. Miano najlepszego gracza winno przypaść Wiśniewskiemu. Największym sukcesem Polonii było zwycięstwo nad Rymerem 6:2 i remis z Polonią Bytom w Bytomiu 1:1. Najsromotniejszą porażkę poniosła Polonia z Wisłą 0:5.

GARBARNIA

Najniżej z drużyn grodu podwawelskiego wylądowała GARBARNIA, bo na 10-ej pozycji. Drużyna z Ludwinowa była autorką wielu niespodzianek, ale w sumie należała do zespołów słabszych, odnosi się to szczególnie do jej ataku, który tylko 17 razy potrafił zmusić bramkarzy przeciwnika do kapitulacji.

Tyły Garbarni były natomiast najsilniejszą częścią drużyny. Bohaterem wielu spotkań i najlepszym graczem w zespole był bramkarz Jakubik. Najlepszego strzelca miała Garbarnia w Forysiewiczu, który zdobył 5 bramek. Drużyna ludwinowska poniosła 5 porażek z Ruchem 0:1, z Polonią Bytom 1:4, z ZZK 0:2, i z Rymerem 1:3. Trzy jej spotkania zakończyły się wynikiem remisowym z AKS-em 1:1 (w Krakowie), z ŁKS-em 0:0 (także w Krakowie) i z ZZK 1:1.

Największy sukces odniosła Garbarnia w wygranym meczu z Wartą w Poznaniu 5:0, kwitując go niemal całkowicie porażką z Wisłą 0:4.

* * *

RYMER

Pierwszym na spadkowej pozycji jest RYMER. Drużyna górników potrafiła jednego tygodnia odnieść rewelacyjne zwycięstwo na obcym boisku, by w następnej niedzieli ponieść niemniej rewelacyjnie wysoką porażkę. A porażek tych było aż 7, z Ruchem 1:3, z Wartą 2:2, z Polonią Warszawa 2:6, z AKS-em (w Rybniku) 0:3, z Polonią Bytom 1:3, z ŁKS 1:6, z Cracovią 1:2. Mecz z ZZK zakończył się wynikiem remisowym. Największy sukces odniosła drużyna rybnicka w wygranym meczu z Wisłą 7:2. Największych porażek tym więcej z ŁKS-em 1:6, z Polonią Warszawa 2:6. Najlepszym strzelcem w drużynie był Pierchała zdobywca 10 bramek. Najlepiej spisywał się środkowy pomocnik Gajewski. Atak Rymera zdobył 21 bramek, a Chromik 26 razy skapitulował.

* * *

Ł. K. S.

ŁKS jest 12-ym z kolei klubem w tabeli — Łodzianie pod koniec rundy chwycili „drugi oddech" co wskazuje, że mogą oni w drugiej serii wywindować się z zagrożonej strefy. ŁKS także 7 razy przegrał: z Ruchem 2:7, Wisłą 0:3, Polonią Warszawa 2:4, AKS-em 1:4, Polonią Bytom 2:4, Cracovią 1:5 (najwyższa porażka). Dwa razy zdołali łodzianie zremisować: z Garbarnią 0:0 i Wartą 2:2.

Największym sukcesem ŁKS było zwycięstwo z Legią 2:0. Atak łodzian strzelił 22 bramki, a bramkarz przepuścił 33. Najlepszym strzelcem był Janeczek 13 bramek. Najlepszego gracza miał ŁKS w Baranie.

* * *

TARNOVIA

Przedostatnie miejsce w tabeli zajmuje TARNOVIA z 6 pkt. 14 strzelonymi i 29 straconymi bramkami.

Tarnovia wygrała tylko z Wisłą 2:1 (największy sukces), z ŁKS-em 2:1 i Garbarnią 2:0. Najwyższą porażkę poniosła drużyna tarnowska z AKS Chorzów 0:4. Najlepszym jej graczem był Barwiński, a najwięcej bramek strzelili Rojek III i Streit po 3.

* * *

WIDZEW

Ostatni wreszcie w tabeli WIDZEW najsłabszy zespół z kompletu ligowego wygrał tylko dwa mecze z ZZK Poznań 4:2 i Tarnovią 2:2. To pierwsze zwycięstwo było największym sukcesem. Atak Widzewa nie był o wiele produktywniejszy od ataku Tarnovii i zdobył tylko 18 bramek. Bramkarze drużyny łódzkiej przepuścili poważne kwantum 57 bramek. Najwyższą porażkę poniósł Widzew z Ruchem 1:13.

Prawie połowę zdobytych przez Widzew bramek zdobył Fornalczyk 7. Najlepszym graczem zespołu był Cichocki.

Najpopularniejszym klubem był Ruch, którego występy oglądało około 250 tysięcy widzów. Na drugim miejscu kroczy Cracovia (około 200 tys.) Wisła (około 180 tys.) widzów.

KANDYDACI DO KLASY PAŃSTWOWEJ I II-giej ligi

ROZPOCZYNAJĄ DRUGĄ SERIĘ rozgrywek eliminacyjnych

Katowice. Nadchodząca niedziela rozpoczyna drugą kolejkę rozgrywek eliminacyjnych o wejście do ekstraklasy. Kalendarzyk przewiduje następujące:

Grupa I: — RKS Zagłębie — Chełmek. Pomezania — Skra Częstochowska.

Grupa II: — RKS Szombierki — Baildon Katowice. Legia Krosno — Pomorzanin.

Grupa III: Ostrovia Ostrów — Gwardia Szczecin.

Grupa IV: Gwardia Kielce — PTC Pabianice. Wici Białystok — Ogniska Siedlce.

Grupa V: Bzura Chodaków — Lublinianka.

Z chwilą, gdy rozgryki pierwszej rundy o mistrzostwo ekstraklasy osiągnęły półmetek i 14 ligowych zespołów udało się na zasłużony odpoczynek, całkowite zainteresowanie entuzjastów piłki nożnej przejście na rozgrywki eliminacyjne mistrzów kl. A.

W nadchodzącą niedzielę czeka nas 6 spotkań, które przyczynią się do dalszego wyklarowania sytuacji w poszczególnych grupach. Arcikolwiek względnie już zarysowali się poważni kandydaci na zajęcie I-szych miejsc oraz na awans do drugiej ligi, to jednak rozgrywki nadal nie przestały być emocjonujące i atrakcyjne.

Jak wiadomo w piłce nożnej dzieją się różne cuda i zdecydowani outsiderzy mogą w drugiej serii zepsuć wszelkie obliczenia. Wprawdzie nie bardzo się na to zanosi, wiemy to jednak napewno na 100 proc. nie można być pewnym.

Kiedy na przykład przypuszczał, że rewelacyjny zwycięzca mistrza Zagłębia Polonia Przemyśl w drugim dniu przegrała w meczu towarzyskim aż 8:0 z Unią Sosnowiec zespołem, który w rozgrywkach o mistrzostwo swojego okręgu zajął dalekie 5 lokatę. Takich niespodzianek może być więcej.

Za czoło spotkań nadchodzącej niedzieli wysuwa się mecz RKS Zagłębie — Chełmek. Mecz odbędzie się w Dąbrowie. Wprawdzie Zagłębie nie budzi wielkiego zaufania szczególnie po ostatniej porażce z Polonią, niemniej jednak na własnym boisku jest bardzo groźne.

Gdyby mistrz okręgu krakowskiego przegrał ten mecz, to pozbyłby się wszelkich szans na zajęcie pierwszego miejsca i ułatwiłby Skrze Częstochowskiej drogę do ekstraklasy. Sądzić jednak należy, że Zagłębie nie zdobędzie się taki „wyczyn" i on da znów zdobywa punkty dobrej rzeczy starej i szybkiej drużynie Chełmka.

Leader grupy pierwszej Skra wybiera się do Polonii przemyskiej. Skra nie jedzie tak całkiem na pewniaka. W pierwszej rundzie wygrała ona z Polonią minimalnie. Drużyna przemyska wybitnie jej nie leży. Polonia zechce zapewnić sobie ostatecznie awans do drugiej ligi może zdobyć się na największy wysiłek i wyznaczyć remis, a nawet zwycięstwo.

W grupie II dojdzie znów do zaciętego pojedynku mistrza Śląska Opolskiego RKS Szombierki z Baildonem. Mecz tym razem odbędzie się na boisku Szombierek, które są zdecydowanym faworytem.

Drużyna Baildonu przechodzi bardzo ostry kryzys formy gra beznadziejnie słabo w przeciwieństwie do Szombierek, które z meczu na mecz wyraźnie poprawiają się.

Doskonały Pomorzanin gościć będzie w Krośnie. I w tym wypadku drużyna Pomorzanina powinna odnieść bezapelacyjne zwycięstwo. Legia nie jest tak groźna na własnym boisku jak się to wydawało po jej zwycięstwie nad Baildonem. Pomorzanin wygrał z mistrzem okr. rzeszowskiego na własnym boisku 5:0. W Krośnie zwycięstwo kolejarzy wypadnie może nie tak efektownie, ale nie ulega wątpliwości.

W grupie III odbędzie się tylko jedno spotkanie Ostrovia — Gwardia Szczecin. Pretendent do pierwszego miejsca Ostrovia wygrała z Gwardią 4:0 na jej własnym boisku, a więc u siebie powinien też zdobyć dwa punkty.

W grupie IV zmierzą się w Kielcach dwaj pretendenci do pierwszego miejsca Gwardia Kielce i PTC Pabianice. Drużyna kieleckich milicjantów znajduje się w dogodniejszej sytuacji grając na własnym boisku. PTC groźne u siebie, na wyjazdach przedstawia co najwyżej połowę swojej normalnej wartości. W Pabianicach był remis: w Kielcach Gwardia ma wielkie szanse aby mecz wygrać.

Wici Białystok zdecydowany outsider grać będzie z Ogniskiem, które po zwycięstwie nad PTC ma apetyt na pierwsze miejsce. Zwycięstwo Siedlczan wydaje się nie podlegać dyskusji.

Najciekawszy i najbardziej emocjonujący przebieg będą miały rozgrywki w gr. V gdyż do pierwszego miejsca pretendują jeszcze ciągle trzy drużyny: Lechia Gdańsk, Bzura Chodaków i Lublinianka.

Spośród trójki w niedzielę odpadnie co najmniej jeden zespół. Czy będzie nim Bzura grająca u siebie w Chodakowie z Lechią? Mistrza Wybrzeża czeka ciężka przeprawa. W Gdańsku Lechia zdołała wyciągnąć jedynie remis, a na wyjeździe o zwycięstwo jest trudniej. Nie dziwilibyśmy się gdyby i w rewanżowym spotkaniu padł wynik remisowy.

Lublinianka nie rezygnująca z zajęcia pierwszego miejsca gra u siebie z Gwardią Olsztyn i ma wszelkie szanse na wzbogacenie swojego dorobku punktowego.

Jak widać z powyższego omówienia sytuacja powinna się w czterech grupach jeszcze bardziej wyjaśnić.

Jedynie grupa III przedstawia nadal zbiór wszelkich możliwości. Ostrovia i Radomiak są w niej najgroźniejszymi zespołami, nie wiadomo jednak czy świeżo upieczony mistrz Dolnego Śląska nie zdyskwalifikuje obydwu rywali i nie będzie przysłowiowym trzecim, który tam korzysta, gdzie dwóch się bije.

KANT BOKSERÓW TORUŃSKICH

Bydgoszcz. W prasie pomorskiej przeczytaliśmy wzmiankę, że bokserska reprezentacja Warszawy doznała sromotnej porażki, przegrywając z reprezentacją miasta Brodnicy, aż w stosunku 12:4. Odbyły się wprawdzie zawody bokserskie w Brodnicy jednak Warszawę reprezentowali autentyczni torunianie i to podobno ze Zrywu i Budowlanych.

Okazuje się, że do Brodnicy wyjechało kilku bardzo młodych zawodników (nawet poniżej 18 lat) i tam wystąpiło za sumę 15 tys. zł. W roli kierownika ekipy i sędziego ringowego wyjechał b. sekretarz Zrywu, który notabene z sędziowaniem nie miał nigdy nic wspólnego a z klubu i organizacji został swego czasu usunięty za pewne „niedokładności". Każdemu z „reprezentantów Warszawy" wypłacił on za występ po 1000 zł.

Jak się dowiadujemy Pom. O. Z. B. zajął się tą sprawą i w stosunku do winnych wyciągnie jak najostrzejsze konsekwencje.

(oka)

GWIAZDA BYDGOSZCZ SPADA DO B KLASY

Po zwycięstwie Burzy nad Chojniczanką tabela pomorskiej A-klasy ukształtowała się następująco:

1.	Pomorzanin Tor.	14	22	57:13
2.	SGKS Grudziądz	14	20	31:22
3.	Brda Bydgoszcz	14	16	32:25
4.	Wisła Grudziądz	14	15	31:27
5.	Burza Bydgoszcz	14	13	24:30
6.	Polonia Bydg.	14	9	20:25
7.	Chojniczanka	14	9	24:35
8.	Gwiazda Byd.	14	8	2153

POMORZANIN DRUŻYNOWYM MISTRZEM POMORZA W LEKKIEJ ATLETYCE

Włocławek. W finałowym spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Pomorza w lekkiejatletyce toruński Pomorzanin we Włocławku pokonał tamt. Orła w stosunku 16037 na 15253 punkty. Z ciekawszych wyników należy podać: Bieg 100 m w którym Oźminkowski pokonał Duneckiego w czasie 11,2 sek. Bieg 110 pł. wygrał Dunecki w niezłym czasie 16,6 sek. Dyskiem rzucił Dunecki 36,90 m. W dal skoczył Ausbug na odległość 6,46 m a wzwyż Twardowski z Włocławka 170 m.

UNIA-POLONIA (Przem śl) 8:0 (2:0)

SOSNOWIEC (D. W.). Drugi występ mistrza Przemyśla na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przyniósł mu wysoką porażkę w stosunku 8:0. Tym razem przeciwnikiem Polonii była drużyna Unia Sosnowiec. Polonia zaprezentowała się w Sosnowcu bardzo słabo.

Polonia natrafiła w tym dniu na dobrze dysponowaną drużynę gospodarzy i gdyby nie pech strzałowy napastników sosnowieckich, w szczególności Słoty, drużyna przemyska mogłaby wyjechać z Sosnowca z dwucyfrową porażką. W drużynie gospodarzy najlepiej zagrał tym razem Skwarek, który był inicjatorem wszelkich ataków. W Polonii wyróżniał się Suszczewski na prawym łączniku.

LUBLINIANKA-BRDA 4:1 (1:0)

Bydgoszcz. Na stadionie miejskim w Bydgoszczy odbył się mecz piłkarski między mistrzem okr. lubelskiego WKS „Lublinianka", a miejscowym zespołem KS ZZK „Brda". Zwycięży z miejscowi w stosunku 4:1 (1:0). Bramki dla „Brdy" zdobyli: Nowak dwie oraz Andrzejewski i Adamowicz po jednej. Dla „Lublinianki" honorową bramkę zdobył Rożek.

RADOMIAK WYGRYWA W SZCZECINIE

Szczecin. W Szczecinie odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie między „Radomiakiem" a miejscowym Pics. Zwyciężył „Radomiak" w stosunku 5:2 (2:0). Sędziował ob. Wyrwa ze Szczecina.

TO i OWO z WIELKOPOLSKI

*** Ostatnie mecze ligowe** w Poznaniu Warty z Ruchem i ZZK z Rymerem wykazały dobitnie, że nasi piłkarze są przemęczeni licznymi spotkaniami. Specjalnie można to zauważyć w drugiej części zawodów. Dłuższy odpoczynek dla piłkarzy jest nieodzownie konieczny.

*** Na Zlot Młodzieży Polski Ludowej,** w dniach 22—23 lipca br. wyjeżdża z Poznania przeszło 4000 młodzieży z Wielkopolski oraz Ziemi Lubuskiej. Młodzież uczestniczyć będzie w szeregu konkursach sportowych, ponadto grupy szamotulska i krotoszyńska popisywać się będą tańcami ludowymi. Wraz z 4000 grupą młodzieży wyjeżdżają również 4 zespoły muzyczne.

*** Po dłuższej przerwie** stolica Wielkopolski będzie znów terenem wyścigów motocyklowych na torze żużlowym, w Wojew. Ośrodku WF, gdzie przystąpiono do zwożenia 20 wagonów żużlu, celem przygotowania toru wyścigowego. Wyścigi, z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II Ligi Żużlowej przewidziane są na dzień 25 bm.

*** Spotkanie z cyklu** rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie pomiędzy KS Czarni i KSO Lechia, odbędzie się w dniu 18 bm.

W razie zwycięstwa Czarnych wyrównają oni swój stan punktów i gnajdą się przed Lechią na trzecim miejscu.

W razie sukcesu tych ostatnich uzyskają oni równą ilość punktów z prowadzącą w tabeli Stellą gnieźnieńską. Zawody zapowiadają się więc bardzo ciekawie.

*** Do jednej z ciekawszych** tegorocznych imprez pływackich w Poznaniu należeć będzie wyścig „Pod mostami Poznania", którego organizacją zajęło się Wyd. „Expressu Poznańskiego". Stroną techniczną wyścigu zajmuje się Poznański Okr. Związek Pływacki.

*** Do najruchliwszych klubów** kolarskich w Wielkopolsce należy Polski Klub Kolarzy w Gnieźnie, który w dn. 18 bm. organizuje wycieczkę do Dębowca a w dniu 25 bm. do Promna.

Działalność turystyczna tego klubu, istniejącego przeszło 25 lat może służyć wzorem dla pozostałych jednostek kolarskich.

*** W odbytych ostatnio** zawodach cukrowniczych związkowych klubów sportowych okręgu poznańskiego zwyciężyły Szamotuły z 119 pkt przed Opalenicą 115 i Gnieznem 96 pkt. Ogólnie liczono się ze zwycięstwem silnego ośrodka gnieźnieńskiego.

Trzcianka na Ziemi Lubuskiej wyrabia sobie coraz lepszą markę szczególnie w dziedzinie boksu. Bojowy zespół gospodarzy Gwardii przegrał nieznacznie z zespołem ZZK—Poznań 6:10. Niespodzianką jest natomiast wynik remisowy 8:8 uzyskany przez repr. Trzcianki z odmłodzonym zespołem reprezentacji miasta Poznania.

*** Rawicz gościł** w ub. niedzielę piłkarzy ZZK—Katowice. Zwycięstwo odniosła drużyna ZZK Rawicz w stosunku 5:3. Drużyna gości ustępowała rawickiej jedenastce dość wyraźnie.

*** Polski Związek Kajakowy** w porozumieniu z PKOL wyznaczył na Igrzyska Olimpijskie 3-ch naszych kajakowców: w wyścigu jedynek Sobieraja, oraz w wyścigu dwójek: Jeżewskiego i Matloke. Są oni skoszarowani na obozie kondycyjnym przy jeziorze „Rusałka". Specjalną opieką darzy ich prezes Pozn. OZK i wiceprzewodn. WRN ob. Zygmunt Tkaczyk.

*** Rozgrywki półfinałowe** o mistrzostwo klasy C POZPN rozpoczną się w dniu 27 bm. Drużyny zostały podzielone na 8 grup. Do każdej grupy weszło od 3—4 drużyn.

*** Na skutek uregulowania** pretensji wobec POZPN uzyskały następujące kluby prawo rozgrywania zawodów: Stomil, Czyn i Czarni z Poznania; ZZZ—Zielona Góra, Śremski Klub Sportowy, ZWM—Koło, ZZK Gniezno i KS Tęcza—Świebodzin.

CZY NASI TENISIŚCI SKORZYSTAJĄ Z LEKCJI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ

NA KORTACH LEGII

WARSZAWA. Tegoroczny Wimbledon obfitował w liczne niespodzianki. Outsiderzy bili mistrzów już w pierwszych rundach. Mało brakowało, żeby do pokonanych we wstępnych fazach turnieju Parkera, Drobnego, Cucelliego, a później Sturgessa „dozdunował" aktualny mistrz świata **Bob Falkenburg**. „Gigantkillerem" mógł w tym wypadku okazać się nie kto inny, a Mitic, ten sam Mitic, którego oglądaliśmy w ubiegłych dniach na kortach „Legii".

JUGOSŁOWIAŃSKI „POGROMCA GIGANTÓW"

Już fakt, że Mitic przegrał z Falkenburgiem, najrówniejszym bodaj graczem tegorocznego turnieju dopiero w pięciu setach świadczy o ciężarze gatunkowym tego gracza. Było to jedno z heroicznych spotkań Wimbledonu, pojedynek, który w trzecim secie przybrał obrót taki, że publiczność i dziennikarze oblegli kort centralny w oczekiwaniu sensacji. Niestety dwa ostatnie sety przyniosły odrodzenie się Falkenburga, a załamanie Jugosłowianina, który po dwu i półgodzinnej walce zeszedł z kortu pokonany.

W Warszawie Mitic nie musiał ani w 30 % wysilać się tak, jak w Wimbledonie. Obaj nasi singliści stali w meczu z nim na straconej pozycji, o co nawet nie można mieć do nich pretensji, choć Skonecki mógł w poniedziałek odebrać mu seta, gdyż prowadził 5:4. Mitic przeżywa dziś drugą młodość przy swoich 31 latach, o których z iście kobiecą kokieterią nie lubi wspominać. W obecnej formie, należałoby go postawić przed Mottramem, na równi z Cucellim, a za Bergelinem i Drobnym.

NONSZALANCJA KOSZTUJE BARDZO DUŻO

Podobało nam się, gdy Skonecki szczerze powiedział: „Od Mitica można się wiele nauczyć i przypuszczam, że skorzystam z tej nauki". A więc nasi singliści powinni nauczyć się od niego ostrej, ofensywnej gry, powinni uprzytomnić sobie ile punktów zdobywa Mitic swoim silnym, bitym trochę „po chłopsku" nieklasycznie, ale za to skutecznie serwisem. Powinni nauczyć się wspaniałych końcówek, dzięki którym Jugosłowianin wygrał pierwszego seta z Falkenburgiem 7:5, nie oddał ani jednego Tłoczyńskiemu wygrywając 8:6 i 7:5 i wreszcie zabrał Skoneckiemu z przed nosa pierwszy set, mimo że Polak prowadził 5:4. Trzeba nauczyć się pięknie plasowanych piłek bitych wzdłuż linii i wielu jeszcze innych rzeczy.

Nie powinni natomiast przyswoić sobie nonszalancji Jugosłowianina, której wyraz dawał w meczu z Kończakiem i w doublu, kiedy nie podchodził do niektórych piłek i grał lekceważąco. Pomijając ujemny efekt takiego zachowania się na widzach, kryje ono w sobie duże niebezpieczeństwo. Nonszalancja mści się nawet w spotkaniu ze słabszym graczem, a w tenisie częściej niż w innym sporcie dzieją się imponderabilia i stracone gemy niekiedy trudno jest odrobić.

Gdyśmy rozmawiali z Miticem na temat Wimbledonu, Jugosłowianin tłumaczył, że w decydującym czwartym secie przegrał gdyż Falkenburg wzmocnił swój serwis. Ale ci, którzy z trybun obserwowali batalię mówią, że Jugosłowianin w czwartym secie nie zdobył się na „natchnienie", które pozwoliło mu wygrać pierwszy i trzeci set. Stracił ten swój „elan", robił niepotrzebne błędy, a w piątym secie przegrał pięć razy z rzędu najmocniejszą bodaj swą bronią — serwis.

CO MOŻE RUTYNA

Drugi Jugosłowianin 36-letni Pallada to stary „wyga" turniejów całej Europy jeszcze tej przedwojennej. Nie miał nigdy meteorycznej kariery Mitica, jest tenisistą raczej starej szkoły, która stawiała na regularność precyzję i grę z głębi kortu, która uważała, że lepiej jest mieć piłkę po swojej stronie siatki, i że „nierozsądnego" przeciwnika, grającego lekkomyślnie przy siatce najlepiej jest minąć pięknym strzałem wzdłuż linii.

Tak robi właśnie Pallada, który gdy jednak już podejdzie do siatki to „na mur" by zabić piłkę zgrabnym volleyem, czy pewnym smeczem. Pallada to grająca rutyna, dobry taktyk, który rozgryzie odrazu słabszego, czy równego sobie przeciwnika. U szczytu formy przegrywał jednak z Hebdą. Na improwizację nie zdobędzie się i w Wimbledonie gładko przegrał z Asbothem, również właściwie eksponentem szkoły klasycznej. Leworęczność Pallady sprawiała Polakom dodatkowy kłopot.

Gdyby Skonecki zastosował dobrą taktykę, niewątpliwie mógłby z Palladą wygrać. Powinien był grać tak, jak z Viziru, atakować, nie iść na wymianę piłek męczyć starszego Palladę dropsholami i rozłożyć sobie przy tym mecz na 5 setów. A tak Polak przegrał mecz w 4 setach, przyznając zresztą, że popełnił duże błędy taktyczne.

KOŃCÓWKI, KOŃCÓWKI I JESZCZE RAZ KOŃCÓWKI

Mimo wszystko Skonecki robi postępy. Gra ambitnie i zdobywa się na to, czego nie widzieliśmy u niego zeszłego roku: na wyciąganie gry z tak zwanych beznadziejnych sytuacji. Nie peszy się, że przeciwnik prowadzi (w meczu z Miticem) 4:1, zdobywa się na zryw, wyrównuje, nawet znowu prowadzi broni 4, 5 meczboli, tak z Palladą z „cold blood" takiego Mottrama, niestety zajmuje się przy końcówkach, a to zwykle na turniejach rozstrzyga.

Skonecki poprawił sobie start do piłki i dochodzi do dropsholów Pallady. Forehand i backhand mniej więcej na tym samym poziomie, smecz mu nie wychodził, serwis musi być silniejszy i to Skonecki, obserwując Mitica, mógł przekonać się, że nie potrzeba wykonywania skomplikowanych ruchów, i że Mitic serwuje tak, jakby smeczował. W meczu z Palladą te bite w ostatnim secie z rozmachem serwy Polaka były dla Jugosłowianina poważnym problemem, podobnie zresztą jak returny na serw Mitica dla Skoneckiego.

O Kończaku wolimy pisać nie dużo. Sam Kończak mówi że był chory i choć słuszni twierdzą, że on stale jest „chory" gdy przegra mecz, to jednak trzeba lojalnie przyznać, że wyglądał tak, jak człowiek ledwo trzymający się na nogach.

W dwóch meczach zdobył 10 gemów, oddając 36. Wątpimy jednak, czy mógłby pokonać Palladę nawet gdyby grał na poziomie meczu warszawskiego z Caralulisem. Kończak już do końca swej kariery tenisowej będzie grał przykuty do linii końcowej, na przerzut i regularność bez jednakże tego niesamowitego uporu i rozumnego automatyzmu „aligatorów" Lacosta, czy Parkera.

O NOWĄ FORMUŁĘ DOUBLE'A

Double był zawsze naszą piętą achillesową. Miłą niespodziankę sprawił w nim Bełdowski, który staje się „urodzonym" doublistą, rozumie sens gry podwójnej, coraz lepiej zagrywa przy siatce, wali dobre smecze. Skonecki natomiast doublistą nie jest, gra zbyt indywidualnie, w rezultacie czego obaj nasi doubliści często walczyli ze sobą o piłki i nieubłagany volley i smecz przeciwników padał wówczas między stojących zbyt blisko Polaków. W doublu są pewne piłki, n. p. smecz z połowy kortu, czy łatwiejsze volleye, wreszcie return na drugi serw przeciwnika, których poprostu nie wolno psuć.

Sprawą istotną jest przede wszystkim to, że ciągle jeszcze jesteśmy w poszukiwaniu polskiej formuły doublowej czyli, że szukamy odpowiedniego partnera dla Bełdowskiego. Na meczu z Jugosławią mówiono, że zestawienie Bełdowski — Bratek byłoby może szczęśliwsze.

„JADZIA" RATUJE SYTUACJĘ

Kończymy w miarę bilans tenisowy Jędrzejowską, która zdobyła „honorowe" punkty w meczu z Crnadac. Jugosłowianka jest jeszcze tenisistką bardzo surową, a poważne braki techniczne nadrabia to zapałem i ambicją idąc do każdej, nawet najbardziej niemożliwej piłki. Jędrzejowska grała średnio i wydaje się, że jeszcze i w przyszłym roku będzie postrachem Czeszek, Jugosłowianek i Rumunek.

Czy mecz z Jugosławią wyszedł na dobre naszym tenisistkom, o tym przekonamy się z ich wyników w Szwecji. Cudów nie należy oczekiwać, ale gdyby Skonecki wygrał z Johanssonem byłby to duży sukces. Przynajmniej nasz wyjazd zobowiąże Szwedów do przysłania jednego z lepszych graczy na międzynarodowe mistrzostwa Polski.

Duże szanse ma w Szwecji Jędrzejowska, gdyż tenisistki Kontynentu poza Landry i Kormoczy wszystkie są przez „Jadzię" do pobicia.

KULUŚ I JUNIORZY

Wysyłanie naszych reprezentantów na drugoplanowe turnieje zagraniczne wydaje się rozsądne. Tylko przez kontakt z graczami obcymi przerwiemy krajowy „circulus vitiosus" Skonecki-Kończak-Bełdowski-Niestrój-Piątek. Niech jadą byleby tylko czegoś się za granicą nauczyli. Na dalszą zaś metę więcej należy spodziewać się po najmłodszych talentach.

Obóz juniorów na „Legii" jest szczęśliwym eksperymentem, należy jednak zaznaczyć, że 30 uczestników na dwa tygodnie to za dużo i w rezultacie dwaj honorowi trenerzy Bełdowski i Olejniczak mają zbyt dużo pracy i ćwiczą juniorów po kilkanaście minut tylko. Chłopcy robią postępy aczkolwiek różnice między czołówką a resztą są bardzo duże. Duszą obozu jest Bełdowski, czyli jak go nazywają „Kuluś", który razem z Olejniczakiem wkłada naprawdę dużo bezinteresownej pracy w trenowanie młodego pokolenia. Wygrana Licisa z juniorem czeskim Nepomuckim świadczy o tym, że takich obozów powinno być jak najwięcej.

Gracze jugosłowiańscy, którzy obserwowali grę naszych juniorów podkreślali, że PZLT słusznie robi skierowując więcej uwagi na młodzież. W Jugosławii pod tym względem sytuacja jest znacznie gorsza i Mitic machał tylko ręką gdyśmy go zapytali co będzie gdy „stara gwardia" odejdzie".

Wtedy polski tenis będzie miał więcej do powiedzenia! **Br.**

POLSKA-NORWEGIA 10 PAŹDZIERNIKA

WARSZAWA. Polski Związek Piłki Nożnej zatwierdził termin spotkania międzypaństwowego Polska — Norwegia. Mecz ten zostanie rozegrany w Warszawie w dniu 10 października br.

W KLUBACH I ZWIĄZKACH Z PRZEMYŚLA

★ Na drugi turnus obozu wyszk. PZPN dla juniorów w Świdnicy udała się reprez. jun. tut. Podokręgu w skład której wchodzą gracze o wybitnych walorach z nast. klubów: Czuwaj, Żurawianka, Błyskawica, Polonia (Przemyśl), Kom. KS (Jarosław) Czarni i Cukrownia (Przeworsk) wreszcie Stalowa Wola.

★ Odbyły w dniach 3 i 4 bm. w Przeworsku II eliminacyjne zawody w piłce nożnej, ręcznej i lekkiejatletyce Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego przyniosły w ogólnej punktacji duży sukces zawodnikom i zawodniczkom Cukrowni przeworskiej.

W zawodach tych reprezentowane były następ. kluby cukrownicze: Wożuczyn, Częstocice, Włostów, Łubna, Garbów, Strzyżów, Lublin oraz Przeworsk.

Punktacja ogólna przedstawia się następująco: 1. m. Przeworsk pkt. 318, 2. m. Lublin pkt. 224, 3. m. Łubna — pkt. 134, 4. m. Strzyżów pkt. 97, 5. m. Garbów pkt. 44.

★ Krakowska Olsza pokonała w spotkaniu tow. przemyską Żurawiankę 4:2 (0:1). Bramki dla przemyślan zdobył Szalniczak II. Sędziował ob. Kochanowicz. Pokonani ustępowali połowie zawodów. W pierwszej natomiast gra była niemal równorzędna a nawet więcej z gry mieli miejscowi.

★ W chwili obecnej prowadzone są pertraktacje odnośnie oparcia TS Polonia w Przemyślu o Związek Nauczycielstwa. Rozmowy w tym okresie pomyślny przebieg, to też należy się liczyć, iż projekt ten zostanie wkrótce zrealizowany.

★ Wobec rezygnacji prezesa Podokręgu PN. w Przemyślu dra Kaczora St. zwołane zostało na dzień 22. 8. br. nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Podokręgu celem wyboru nowego prezesa. Agendy do dnia wyboru nowego prezesa prowadzi I wiceprezes mecenas R. Burnatowicz.

Najlepsze i najobszerniejsze wiadomości z Olimpiady Zimowej w St. Moritz i przygotowań do Igrzysk Letnich przynosiło nasze pismo.

Pamiętajcie, że Sport będzie najlepiej i najszybciej informował o przebiegu Olimpiady w Londynie.

JUBILEUSZ 25-LECIE ISTNIENIA OBCHODZI KOP. DĘBIEŃSKO

RYBNIK. W niedzielę tj. 18. 7. br. obchodzi GZKS Kopalnia Dębieńsko uroczystość 25-lecia działalności i istnienia. Jako jeden z najstarszych klubów Podokręgu Rybnickiego przechodził różne koleje, przejawiając zawsze dużą działalność zarówno sportową jak i społeczno — wychowawczą.

Na program imprez jubileuszowych złożą się m. inn. rozgrywki piłkarskie o godz. 13-ej klubów miejscowych systemem pucharowym o nagrody, zaś punktem kulminacyjnym będzie mecz propagandowy pomiędzy „Concordia" z Knurowa a Kopalnią Dębieńsko. Początek o godz. 18.00.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Amerykanie odesłali Anglikom zamówione bilety wstępu na Olimpiadę na sumę 400.000 dolarów.

Olimpiadzie grozi deficyt.

Szczegóły w numerze poniedziałkowym.

GABRYCH ZDOBYWA NARAMIENNIK MIASTA ŁODZI

Łódź. Łódzki Okręgowy Związek Kolarski zorganizował na torze w Helenowie zawody o „naramiennik m. Łodzi". Dystans wyścigu wynosił 50 km. — 125 okrążeń toru z 5-ma premiowanymi finiszami. W zawodach udział wzięli m. in.: Brzeziński, Napierała, Siemiński, Grynkiewicz, Kunert (z Warszawy), Nowaczek (Śląsk) oraz Bek, Pietraszewski, Gabrych, Sałyga i Wojciechowski (z Łodzi).

Główny wyścig rozpoczął się w pierwszej połowie bardzo ciekawie. Jednak już w piątym okrążeniu nastąpiło zderzenie zawodników. Pietraszewski zajechał na wirażu drogę Leśkiewiczowi, który się przewrócił. Na Leśkiewicza wpadli Bek i Grynkiewicz. Leśkiewicz odniósł obrażenia i wycofał się z wyścigu. Po paru okrążeniach wycofał się również Grynkiewicz, a Bek rozpoczął pogoń za czołówką, która trwała do trzeciego finiszu. Pierwszy finisz wygrał Gabrych przed Pietraszewskim, drugi Siemiński przed Gabrychem, trzeci Pietraszewski przed Sałygą. Następnie tempo wyścigu nieco spadło, a wszelkie próby ucieczek Napierały i Pietraszewskiego likwidowano bez trudu.

Czwarty finisz wygrał Bek przed Wrzesińskim. Zawodnicy jeszcze zwolnili tempo rezerwując siły na decydującą walkę. Najwięcej punktów za finisze zdobył Pietraszewski, lecz przebicie gumy zmusiło go do wycofania się z wyścigu. Piąty finisz wygrał Bek.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i naramiennik m. Łodzi zdobył **Gabrych** (Odzież), uzyskując w sumie 10 pkt. przed **Bekiem** (ŁKS) — 8 pkt. Wrzesińskim (ZZK Warszawa) — 6 pkt. Sałygą (Partyzant), Siemińskim (Elektryczność) i Napierałą (Sarmata).

Bek, który pierwszy przybył na metę ukończył wyścig w czasie 1:14.37,8 godz.

Zawodom przyglądało się ponad 3 tys. widzów.

„WARTA" ZWYCIĘŻA „OSTROVIĘ" 10:2 W TENISIE

POZNAŃ. Rewanżowe spotkanie tenisowe rozegrane między „Wartą", a „Ostravią" w Poznaniu, zakończyło się ponownym zwycięstwem zespołu „Warty", tym razem w wysokim stosunku 10:2. Jedyne punkty zdobyła drużyna „Ostravii" w grach pojedynczych juniorów przez Figsja i Śmigielskiego.



Najlepsi pływacy Śląska: od lewej z góry: 1) Langer (Piast Gl.) czołowy wznakowiec Polski, 2) Liszkówna (Piast) osiągnęła na 100 mtr. stylem dowolnym najlepszy czas w Polsce po wojnie, 3) Istel, 4) rekordzista Polski Krauze, 5) Zimny (Polonia Bytom) najmłodszy sprinter Polski, 6) Gremlowski (Polonia Bytom) zwycięzca Ramoli na 400 mt. styl. dow., 7) Procel (Pogoń Katowice).

IU CZĘSTOCHOWA

★ **W zawodach pływackich** o nagrodę redakcji „Życia Częstochowy" zwyciężył zespół Polskiej YMCA. Zawody odbywały się w nader niesprzyjających warunkach atmosferycznych skutkiem czego na starcie stanęła mała ilość zawodników. Zawody były finansowane przez miejscowy Klub Filmowców Wąskiej Taśmy.

★ **W mistrzostwach kół milicyjnych** w siatkówce pierwsze miejsce zajął zespół Komendy Miasta Milicji Obywatelskiej, który wygrał wszystkie spotkania. 2-gie miejsce zajęła drużyna Powiatowej Komendy MO.

★ **Towarzyskie** zawody piłkarskie pomiędzy ZZK Łódź a teamem Legion — CKS zakończyły się nieznacznym zwycięstwem gości w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla ZZK zdobyli: Biderkat i Koczewski, dla pokonanych Zalas. Gospodarze nie wykorzystali dwóch rzutów karnych. Sędziował p. Sliwczyński.

* * *

★ **Mecz tenisowy** pomiędzy Piastem (Gliwice) a tutejszą Victorią zakończył się mimo osłabionego składu zwycięstwem gości w stosunku 3:3.

★ **Częstochowski** światek piłkarski żywo poruszony jest wiadomością zawieszenia przez Zarząd Częstochowskiego Kolegium Sędziów, dwóch najlepszych arbitrów, Żołtaka i Wideryńskiego. Pierwszy otrzymał karę 1-roczną dyskwalifikacji, drugi zaś 4-miesięczną dyskwalifikację. W ten sposób wyżej wspomniany Zarząd pozbył się groźnych konkurentów a Częstochowa pozbawiona została swych najlepszych sędziów.

★ **Głośne nie tak** dawno zajście podczas meczu piłkarskiego Legion—Czarni w Radomsku znalazło swój epilog na ostatnim posiedzeniu WG i D. który ukarał 1-roczną dyskwalifikacją zawodnika Legionu — Nowaka Bożyka również z tego klubu 2-tygodniową dyskwalifikacją zaś Stankiewicza (Czarni) 2-letnią dyskwalifikacją, Kiepana Zb. 3-miesięczną oraz Leskiego 3-miesięczną dyskwalifikacją.

★ **Dzięki Zarządowi** RKS Skra jedyne w Częstochowie boisko piłkarskie zostało częściowo ogrodzone nowym parkanem. Podkreślić tu wypada fakt, że miejscowe władze w ogóle nie interesują się stanem boiska, mimo iż z każdej imprezy otrzymują od klubów 15 proc. dochodu brutto.

★ **Zawodnicy Legionu Krupiński i Nowak** otrzymali w tych dniach zwolnienia ze swoich macierzystych klubów. Zasilą oni Wojskowy Klub Sportowy w Lublinie, gdzie pełnią służbę wojskową.

★ **Najstarszy klub Częstochowy** — Victoria nadesłał w swoim czasie do Cz. OZPN-u pismo zawiadamiające o swym rozwiązaniu. Obecnie Zarząd Cz. OZPN-u otrzymał ponownie list od Victorii, w którym zawiadamia ona o reaktywowaniu się.

SK HOSTIENNE — OM TUR LUBAN Śląski 1:5 (0,2).

Lubań Śląski. Towarzyski mecz piłkarski pomiędzy czeską drużyną SK Hostienne i OM TUR Lubań Śląski zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 5:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Mrzygłody, Milewskiego i Kurdziela (3).

Mecz stał na bardzo dobrym poziomie. W drużynie czeskiej zawiódł atak.

Widzów 2000. Sędziował p. Prączkowski b. dobrze.

LEKKOATLETYKA POLSKA NA CENZUROWANYM
PO MISTRZOSTWACH w POZNANIU

O CZYM MÓWI POMORZE

Toruń. Pododdział IKP w Toruniu zorganizował konkurs biały kawiczny pod hasłem „Najlepszy piłkarz Torunia". W konkursie tym zwyciężył popularny napastnik ZZK. Pomorzanin zyskując ponad 50 proc. przesłanych wypowiedzi. Mimo, że konkurs rozpisany został stosunkowo w krótkim czasie wywołał wielkie zainteresowanie.

Szereg głosów padło na znanych zawodników drużyny mistrza Pomorza, Kosobuckiego, Osmańskiego, Rembeckiego i innych. Nagrodę i honorowy dyplom, zwycięzca otrzymał przed meczem z Legią Krosno. (oka)

TORUŃSCY TENISIŚCI ZMIENIAJĄ BARWY

Toruński Klub Tenisowy przystąpił z dniem 1 lipca br. jako sekcja tenisowa do ZKS Budowlani. Uważamy że zawodnicy znajdą w nowym klubie należyte poparcie i opiekę. Nadmienić musimy, że ostatnio ZKS Budowlani uruchomili wspaniały ośrodek sportowy kosztem kilku milionów zł.

W najbliższym czasie tenisiści toruńscy rozegrają kilka ciekawych spotkań towarzyskich z najlepszymi klubami Inowrocławia, Grudziądza i Bydgoszczy. Pewny jest udział naszej mistrzyni Jadzi Jędrzejowskiej która rozegra na kortach toruńskich szereg spotkań pokazowych. (oka)

LEKKOATLETKI SGKS — GRUDZIĄDZ ZDOBYŁY DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POMORZA

BYDGOSZCZ. Na terenie całego Pomorza zostały przeprowadzone zawody o mistrzostwo drużynowe w pięcioboju drużynowym pań. Jak było do przewidzenia, na pierwszym miejscu uplasował się zespół żeński SGKS-u w składzie Felska, Radzikowska, Staruszkiewiczówna, Oździańska i Gryczka zdobywając tytuł drużynowego mistrza Pomorza w lekkiejatletyce.

DERBY PIŁKARSKIE GRUDZIĄDZA

GRUDZIĄDZ. Towarzyski mecz piłkarski rozegrany ubiegłej niedzieli w Grudziądzu pomiędzy Wisłą a SGKS-em, drużynami, które należą do czołówki piłkarstwa pomorskiego, zakończył się sensacyjnym wynikiem 10:1 na korzyść Wisły, która do tego spotkania wystąpiła w odmłodzonym składzie. Drużyna spółdzielców do tego spotkania wystąpiła w rezerwowym składzie i z tej przyczyny poniosła tak wysoką porażkę. Bramki dla zwycięzców zdobyli Kipkowski 4, Nawrocki 3, Kulerski 2, i Kopczyński 1. Dla SGKS-u Dąbrowski 1. Spotkanie prowadził objektywnie p. Cichaczewski.

CUIAVIA BIJE GOPLANIĘ 5:3 (2:0)

INOWROCŁAW. W Inowrocławiu w towarzyskim spotkaniu ZWM Cuiavia wygrała z piłkarzami OMTUR Goplanii w stosunku 5:3. Mecz był dość interesujący i na niezłym poziomie. W meczu z cyklu o mistrzostwo C-klasy rozegranym na boisku miejskim w Inowrocławiu IKS Inowrocław wygrał ze Zrywem (Mątwy) w stosunku 1:0 (0:0).

REMIS WE WŁOCŁAWKU

WŁOCŁAWEK. Spotkanie czołowych drużyn Włocławka ZZK i ZWM, Zryw zakończyło się wynikiem 2:2 (2:0). Do przerwy przeważali piłkarze ZZK, po przerwie więcej z gry mieli ZWM-owcy. Widzów ponad trzy tysiące.

★ **Ogólnopolskie zawody pływackie klubów ZZK**, odbędą się w Toruniu w dniach 17 i 18 lipca, przy udziale Pomorzanina Toruń, Gromu Gdynia, ZZK Olsztyn i Brdy Bydgoszcz. Na starcie zobaczymy mistrza Polski Marchlewskiego, doskonałą pływaczkę Teisseyre z Gromu i innych czołowych pływaków klubów kolejowych. Zawody te będą zarazem eliminacją kolejarzy przed Ogólnopolską Olimpiadą Zw. Zawodowych, która odbędzie się w drugiej połowie sierpnia w Warszawie.

Redaguje: Komitet Redakcyjny.
Adres: Katowice, ul. Sobieskiego 11 pokoje 25 i 27
Tel. nr. 334-03 i 334-04
R 18.188

SZWECJA — AUSTRIA 3:2 (2:1). Sztokholm. W Sztokholmie rozegrano zostało międzypaństwowe spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Szwecji i Austrii.

Mecz, po wyrównanej grze, zakończył się zwycięstwem drużyny szwedzkiej w stosunku 3:2 (2:1).

POZNAŃ. W małej tylko mierze można wziąć pod uwagę wyniki 23 lekkoatletycznych mistrzostw Polski przy omawianiu poziomu „królowej sportów" w Polsce.

Nie możemy porównywać wyników naszych mistrzostw z wynikami zeszłorocznymi, czy wynikami w innych krajach, choćby z tej prostej przyczyny, że nigdy i nigdzie nie urządzano by tak poważnej imprezy na tak niepoważnie przygotowanym boisku. W starożytności biegano na bieżniach piaskowych, znane nam są także bieżnie trawiaste, wszelkie odmiany nawierzchni żużlowych, lecz nie słyszeliśmy jeszcze, aby komuś kazano biegać w błocie.

Jeżeli prasa już od kilku miesięcy pisała o przebudowie boiska „Sokoła" w Poznaniu, to władze PZLA powinny się były zainteresować tą sprawą bardziej szczegółowo i przekonać się, czy bieżnia, skocznie i rzutnie będą się nadawały do użytku. W tym wypadku deszcz nie usprawiedliwia. Na dobrej bieżni, po największym deszczu, zawodnicy nie wyrywają całych dołów, jak to miało miejsce w Poznaniu.

Gorzkie te słowa piszemy, aby chociaż w części usprawiedliwić naszych lekkoatletów, którzy się mocno napracowali, a którym nie dano okazji zebrania plonu swej pracy.

Przy omawianiu wyników poszczególnych zawodników w Poznaniu zatrzymajmy się najpierw na tych, którzy już poprzednio uzyskali minimum olimpijskie.

Adamczyk nawet w b. ciężkich warunkach potrafił uzyskać pierwszorzędne wyniki. Jako skoczek jest pierwszorzędny, szybki jest dostatecznie, a rzuty wypadają u niego nie najgorzej. Jego wynik 7,22 m. w dal jest jak na skocznie poznańską, pierwszorzędny. Lepszy rozbieg na dobrej skoczni dałby mu z pewnością kilkanaście cm. więcej.

Adamczyk poprawia się więc stale i uzyskuje nie tylko coraz lepsze wyniki, ale zdobywa także wytrzymałość, która potrzebna mu będzie przy pokonaniu kilku konkurencji w ciągu jednego dnia, a nawet w ciągu jednej godziny w dziesięcioboju.

Także na Gieruttę możemy w dalszym ciągu liczyć. W rzutach był niewiele gorszy od Łomowskiego, a jego forma w biegu na 400 m. wskazuje na to, że w biegach i skokach nie pozostanie daleko w tyle. W każdym razie i on zdał egzamin na dobrze.

Kiszka został pokonany przez Stawczyka. Czy Stawczyk jest lepszy od Kiszki, trudno powiedzieć. Grząska bieżnia przeszkadzała raczej mniej lżejszemu Stawczykowi. W każdym razie warto by zobaczyć Kiszkę, Stawczyka i Rutkowskiego raz jeszcze na bieżni wzorowo utrzymanej.

O tym, że Kiszka nie jedzie na Olimpiadę, zadecydował P. K. Ol., uważamy jednak, że jeżeli się wyznacza minimum, to daje się do pewnego stopnia gwarancję wyjazdu zawodnikowi, który to minimum osiągnie.

Łomowski znajduje się w dalszym ciągu w dobrej formie. Wynik 15,44 m w kuli jest dobry i przy szczęściu Łomowski może znaleźć się wśród elity miotaczy na olimpiadzie londyńskiej.

A teraz przejdźmy do innych zawodników.

Kuźmicki wykazał, że nie jest absolutnie klasowym 10-boistą. Jeżeli nawet osiąga lepsze wyniki w poszczególnych konkurencjach, to twierdzimy (wbrew ogólnie panującemu przekonaniu), że nie tylko jest on bez żadnych szans w Londynie, ale że nie wytrzyma nawet wszystkich dziesięciu konkurencji w ciągu półtora dnia.

Najlepszy poziom obserwujemy w sprintach. (Mimo fatalnych wyników w czasie mistrzostw.) Tak wyrównanej i dobrej stawki sprinterów nie posiadaliśmy przed wojną.

Najbardziej uzdolnionym jest prawdopodobnie Rutkowski, niemniej jednak jest on także zawodnikiem, który posiada największe błędy stylowe. Przede wszystkim wadliwa praca ramion (szczególnie lewego), odbiera mu co najmniej dwie dziesiątki sekund na 100 m. Poza tym zawodnik ten posiada zbyt słabe w proporcji do łydek mięśnie lędźwiowe i dlatego na finiszu nie jest zdolny podnieść uda dostatecznie wysoko. No i w końcu ciągłe podrażnienie wyrostka robaczkowego także nie wpływa dodatnio na samopoczucie tego zawodnika.

Stawczyk był dobrze przygotowany i zwycięstwem swym jeszcze raz udowodnił, że jest bezsprzecznie świetnym sprinterem. Czy się w dalszym ciągu będzie poprawiał, nie wiadomo., w każdym razie przekonani jesteśmy, że będziemy go jeszcze nieraz widzieli w reprezentacji Polski.

Nie do poznania był Lipski. Jeszcze na mistrzostwach akademickich biegał słabo setkę, a jeszcze słabiej 200 m. Obecnie zrobił miłą niespodziankę. Fachowcy widzą w nim przyszłego 400-metrowca i słusznie. Jego czas na 200 m przy tak fatalnej bieżni, wskazuje na to, że może on biegać już za dwa lata 400 m w czasie 48 sek. lub nawet lepiej. Musi tylko znaleźć należytą opiekę.

Z średniodystansowców Buhl wydaje się być przemęczony. Czteromiesięczny okres przygotowawczy dla 400-metrowca jest chyba dostateczny, a Buhl trenował „na pełną parę" przez całą zimę, którą właściwie poświęcić miał ćwiczeniom podstawowym.

Dobre wyniki osiągnięto na dystansach średnich. Czterech zawodników biegających 800 m. poniżej 2min. i piąty wyrównujący czas, to już pewien sukces. Lecz i w biegach średnich poczekać musimy co najmniej rok na poważniejsze wyniki.

Poziom ogólny biegów krótkich i średnich, jak zaznaczyliśmy, jest już dobry. Natomiast na dystansach długich, sytuacja jest gorsza. Kielas prawie przewyższa wszystkich o kilka klas, mimo, że biega jeszcze b. ciężko i dużo jeszcze musi popracować nad stylem.

Bardzo ładnie wzrokowo biega Dzwonkowski, cóż kiedy dochodzą nas słuchy, że nie powodzi mu się materialnie najlepiej.

W biegach przez płotki minęły bezpowrotnie czasy Schmidta. Żaden ze startujących płotkarzy nie posiadał odpowiednich warunków fizycznych, przede wszystkim wzrostu. Zawodnicy, których widzieliśmy, skakali, a nie przechodzili przez płotki. W przyszłości stawialibyśmy na Skalbanię, gdyby... był kilka cm. wyższy (ma 175 cm. wzrostu).

Puzia już od roku się nie poprawia, trudno więc o nim coś powiedzieć.

Cieszyć nas natomiast musi dobra postawa zespołów sztafetowych, tak 4×100 jak i 4×400 m.

Skoki na ogół się nie udały. Tyczkarzom naszym, pomijając samo przechodzenie nad poprzeczką, brak jest szybkości w rozbiegu i siły odskoku. Wiemy, że dobry tyczkarz musi biegać setkę w czasie 11 sek., a naszym zawodnikom jeszcze daleko do tego.

Jeszcze gorzej wyglądamy w skokach wzwyż. Mało który zaw. zademonstrował dobrze stylowo wykonany skok, nie mówiąc już o wynikach.

W skoku w dal zawodnicy stosowali najczęściej styl aniołkowy, mało który wykorzystywał dające wiele cennych centymetrów dobrze wykonane nożyce.

Trenerzy mają w tej konkurencji największe pole do popisu, gdyż talentów nie brak. Dowodem są dobre wyniki sprinterów.

O miotaczach właściwie już mówiliśmy, bo poza Łomowskim i Gieruttą nie wiemy kogo wyróżnić. Hoffman, jak się sam przyznaje jest miotaczem tylko z przypadku, a Praski, który się przed wojną zapowiadał na wielkiego miotacza, nie ma warunków do treningów.

Z oszczepników Mrożewski nie poprawił się od zeszłego roku. — Zwrócić raczej należy uwagę na Nowaka z Warty i Zasadę z HKS. Obaj ci zawodnicy mogą się w przyszłości znacznie poprawić.

Największe postępy z okręgów PZLA poczynił Okręg Poznański, nieźle także pracuje Warszawa i Kraków. Na Pomorzu był w roku ubiegłym większy rozmach, ale i tego okręgu postępy są zadawalające.

Mimo złych wyników naliczyliśmy na 23 mistrzostwach lekkoatletycznych więcej plusów niż minusów.

PRZYKŁADNE UKARANIE WINNYCH PRZEZ POZNAŃSKI OZPN

Poznań. Zajścia spowodowane podczas meczu decydującego o mistrzostwie klasy „A" okręgu poznańskiego między „Ostrovią" i poznańskim „Dębem". Wydział Gier i Dyscypliny POZPN ukarał KS „Dąb" za zejście z boiska grzywną 3350 zł., kierownika drużyny Kryszczyńskiego dwuletnim zakazem pełnienia jakiegokolwiek stanowiska w sporcie piłkarskim oraz St. Przybylskiego pozbawieniem godności kapitana drużyny na okres dwu lat.

Za brutalną grę zdyskwalifikowano zawodników: Kiszkę — na okres 11 miesięcy, Kaljskiego — 4 miesiące i Gawrona — na 3 miesiące.

* * *

Sprawą pobicia sędziego Daberta zajął się Sąd Okręgowy w Poznaniu, wyrokiem którego członek klubu Sieradzki ukarany został grzywną w wysokości 10,000 złotych.

★ **Polonia zgłosiła protest do WG i D PZPN odnośnie nieprzepisowej bramki na boisku RKS Skra w Częstochowie, gdzie przemyślanie rozegrano mecz o wejście do ligi ze Skrą w stos. 1:1.**

Ogólnie liczy się z uwzględnieniem tego protestu z uwagi na to, iż zarzuty podane w tym proteście oparte są na postanowieniach PZPN.

OBÓZ JUNIORÓW PZB W MIĘDZYRZECZU OTWARTY
OLIMPIJCZYCY OPUSZCZAJĄ DZIEKANKĘ 20 BM

POZNAŃ, (tel. wł.) W dniu 13 bm nastąpiło otwarcie w Międzyrzeczu obozu pięściarskiego dla juniorów. Otwarcia dokonał w imieniu Polskiego Związku Bokserskiego referent wyszkoleniowy ob. Antoni Kaliniak, który w serdecznych słowach powitał młodych pięściarzy, objaśniając im wszelkie zadania zorganizowanego obozu.

Na obóz zjechało 84 pięściarzy. Nie wszystkie jednak okręgi wysłały pełne ósemki. Zawiodły okręgi takie jak: Łódź, Warszawa oraz Rzeszów. Na obozie mają poszczególne okręgi następującą ilość pięściarzy: Częstochowa 8, Gdańsk 8, Kraków 8, Lublin 8, Łódź 4, Poznań 8, Pomorze 8, Rzeszów 3, Śląsk 8, Szczecin 5, Olsztyn 7, Warszawa 5 i Wrocław 7.

Głównym trenerem na obozie jest ob. Mizerski oraz Sowiński, Majchrzycki, Wolniakowski, Wnęk i Toliński.

Program zajęć jest systematyczny jak na obozie przedolimpijskim w Dziekance. Na zakończenie obozu w dniach 28 i 29 odbędą się w Międzyrzeczu przedboje i ćwierćfinały o mistrzostwo Polski dla juniorów, a w dniach 31 lipca i 1 sierpnia rozegrane zostaną w Poznaniu spotkania półfinałowe i finałowe.

OSTATNIM TELEFONEM Z DZIEKANKI

POZNAŃ, (tel. wł.) Pięściarski obóz przedolimpijski w Dziekance zostanie zakończony dnia 20 bm.

Na Olimpiadę mimo zamiaru wysłania przez Polski Związek Bokserski pełnej ósemki, Polski Komitet Olimpijski oraz Główny Urząd Kultury Fizycznej zgodził się tylko na wysłanie 6-ciu zawodników, a mianowicie: Kasperczaka, Bazarnika, Antkiewicza, Chychły, Kolczyńskiego i Szymury.

Nie pojadą Rademacher i Klimecki, z zawodnikami wyjadą prezes Bielewicz, jako sędzia dyr. Zaplatka, oraz trener Sztam.

Dnia 23 bm. nasi przyszli olimpijczycy zbiorą się w Warszawie. skąd nastąpi odlot samolotem do Londynu.

ZDJĘCIA NA I-SZEJ STRONIE PRZEDSTAWIAJĄ:

z lewej od góry: Bieg na 1500 mtr. zakończył się pełnym sukcesem Wisły Kraków. Wygrał Widerski przed Kwapieniem i Boczarem, 2) Buhl na starcie, 3) Gierutto jest jeszcze ciągle groźnym miotaczem. Wygrał on oszczep, w kuli i dysku, był drugi za Łomowskim, 4) Lipski uzyskał b. dobry czas na 200 mtr. — 22.4 sek. 5) Danowski 3-ci na 200 mtr., 6) Dunecki 2-gi na 110 mtr. p. plt., 7) Kiszka bardzo zmartwił się porażką na 100 mtr. ze Stawczykiem. Wygrał skok w dal. 8) Stawczyk (AZS Poznań) zdobył tytuł mistrza Polski w biegu na 100 mtr. i wicemistrza na 200 mtr., 9) Adamczyk skacze o tyczce 3,50 mtr., 10) Rutkowski (AZS Poznań) czołowy sprinter Polski. 11) Krzyżanowski (Zryw Gdańsk) obiecujący wieloboista, 12) Swinarski z Gdańska prowadzi stawkę 1500 mtr., 13) Adamczyk wykazał dobrą formę skacząc w dal 7,22 mtr. i 3.50 mtr. o tyczce, 14) komisja sędziowska urzędowała stale pod parasolami, 15) Kiszka przygotowuje sobie dołek startowy, 16) Hofman uzyskał w trójskoku 13,64 mtr., 17) Start do biegu na 100 mtr. Na drugim torze Stawczyk — mistrz Polski.

NASZ KORESPONDENT Z BUDAPESZTU DONOSI:

★ 12 lipca br. rozpoczyna się budowa olbrzymiego Stadionu Ludowego w Budapeszcie, który pomieści 70 tys. widzów. Zakończenie robót przewidziane jest za dwa lata.

★ Asboth Józef po przyjeździe z Wimbledonu został odznaczony przez premiera węgierskiego Dinnyes Lajosa krzyżem zasługi Republiki Węgierskiej.

Poza tym sportowy podsekretarz stanu Negyi Gyula mianował go naczelnym inspektorem tenisowym na Węgrzech.

★ 14, 15, 16 lipca mieli przyjechać do Budapesztu na gościnne występy dwaj tenisiści amerykańscy Falkenburg i Patty Gracze ci podpisali już na te występy oficjalny kontrakt, ale, tegoroczny mistrz Wimbledonu Falkenburg z bliżej nieuzasadnionych przyczyn z występów zrezygnował. Na miejsce Falkenburga przyjedzie egzotyczny Misra.

Węgierski ZT bardzo ubolewa nad niesłownością amerykańskiego tenisisty, dzięki któremu nie dojdzie do sensacyjnego spotkania Asboth — Falkenburg, z którego według wszelkiego prawdopodobieństwa wyszedłby zwycięsko wypoczęty już i zdrowy Węgier. Jak wiadomo Arboth grał przeciw Bromwichowi z ciężką kontuzją nogi.

★ Rumuńscy tenisiści Viziru, Caralulis i Schmidt powracając z tournee po Polsce zatrzymali się w Budapeszcie i jeśli Rumuński ZT zezwoli, wezmą udział w turnieju tenisowym w Debreczenie.

★ **Królem strzelców ligowych** na rok 1948 został lewy łącznik Kispestu Puskas Ferenc. Na rozgrywkach ligowych strzelił on ogółem 50 bramek, zdobywając poza zaszczytnym tytułem piękny Puchar »TOTO«, ufundowany przez zarząd sportowego totalizatora.

★ **Na podstawie rozgrywek ligowych** prasa węgierska ułożyła skład najlepszej jedenastki piłkarskiej Węgier: Karoly (Ferencvaros) — — Zakarias (Mateosz) — Egresi (Ujpest), Kocsis (Ferencvaros), Szilagy I (Vasas (Kispest), Pinter (Csepel).

★ **Największe postępy** przed olimpiadą robią chyba węgierscy pływacy, którzy raz poraz rozprawiają się ze starymi rekordami i poprawiają się z dnia na dzień.

I tak Szatmary osiągnął przed paru dniami czas 58,8 a czas w granicach 59 osiąga »na zawołanie«. Ale już pięciu pływaków pływa poniżej minuty a między nimi młodziutki juniorek Szilard, który przedwczoraj ustanowił nowy rekord juniorów na 100 m. st. dow. z czasem 59,8.

Słynny junior Mitro pływa wszędzie na wszystkich dystansach, zachodzi nawet obawa, że ten młody chłopak przedwcześnie się skończy.

★ **Reprezentacja piłkarska** Budapesztu gościła ostatnio w Jugosławii, rozgrywając dwa spotkania międzymiastowe z Zagrzebiem i Splitem. Oba mecze zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Węgrów w identycznym stosunku 2:1 (1:0).

★ **Węgierska drużyna** olimpijska w waterpolo jest chyba najtęższą ze wszystkich drużyn, oglądanych w »wiosce olimpijskiej« w pobliżu Tala. Ostatnio poprawiła ona wyraźnie swą dyspozycję sztafażową, czego najlepszym dowodem jest wysokocyfrowe zwycięstwo nad teamem B w stosunku 14:5.

Za wszelką cenę chcą oni odzyskać utraconą na świecie hegemonię i według wszelkiego prawdopodobieństwa uda się im to w Londynie osiągnąć. **Nelwit**



★ **Bardzo dużo mówi się na** terenie Wrocławia o mających nastąpić fuzjach wśród zbyt wielu klubów sportowych. I tak IKS jako klub Zw. Zaw. Samorządowców ma wchłonąć w swoje szeregi inne kluby samorządowe jak »Elektrownia« »Tramwajarz«, »Sieć« itd.

Poza tym bardzo głośno mówi się o tym, że Burza chciałaby połączyć się również z IKS-em. Gdyby te wszystkie plotki zrealizowały się, powstałby na terenie Wrocławia potężny klub Inicjatorem tych projektów jest prezydent miasta p. Kupczyński.

★ **Również mówi się we Wrocławiu** o innej »fuzji«. Mianowicie Zw. RKS Pafawag jako klub Zw. Zaw. Metalowców ma być reprezentacyjnym klubem Zw. Zaw. Metalowców na terenie Wrocławia.

W związku z tym z Pafawagiem mają służyć się inne kluby Zw. Zaw. Metalowców z terenu Wrocławia jak: Archimedes, Fasil, fabryka Wodomierzy, fabryka Obrabiarek, M. 10 itd.

W projekcie jest także fuzja drużyny WUZ-u z Pafawagiem.

★ »Marnotrawni synowie« IKS-u bokserzy: Kaflowski, Waluga, Włodek, Kupis i Kolaś, którzy otrzymali skreślenie z macierzystego klubu — wrócili z powrotem do »domowych pieleszy«. Włodek i Waluga wystąpili już nawet w ramach meczu IKS — Pafawag.

★ Barbarowicz — bokser wagi ciężkiej podpisał zgłoszenie do IKS Barbarowicz w czasie pobytu we Włoszech w II korpusie zdobył nawet mistrzostwo II korpusu i stoczył cały szereg walk z zawodnikami włoskimi. Pierwszy jego start w nowych barwach nie był zbyt udany. Przegrał on do dużo lżejszego Krupińskiego b. wysoko na punkty.

★ **Nie ma zgody** wśród 2 istniejących we Wrocławiu klubów żydowskich Żyd. KS i Gwiazdy, odnośnie stworzenia jednego silnego klubu. Nie pomogła nawet interwencja Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej. Działacze obydwu klubów nie doszli do porozumienia.

★ **W Krakowie i Opolu** walczyć będą bokserzy »Pafawagu« w sobotę i niedzielę 17 i 18 bm. W Krakowie wrocławianie spotkają się z Wisłą w meczu rewanżowym w sobotę dnia 17 a w niedzielę 18 bm. walczyć będą w Opolu z tamt. Leopolią

Pafawag na te 2 mecze wyjeżdża w składzie: Faska, Czajkowski, Popowski, Szczepan, Szlolc, Kankiewicz, Krupiński i Urszulik, oraz rezerwowi: Sawicki i Górski.

★ **Nowego kolarza**, emigranta z Francji (podobno b. dobry) pozyska ła sekcja kolarska IKS-u

NYSA KŁODZKO — MIESZKO WAŁBRZYCH 4:1 (3:0)

Kraków. W Kłodzku w towarzyskim meczu piłkarskim tamtejsza Nysa pokonała KS Mieszko z Wałbrzycha w stosunku 4:1 (3:0). — Gra była ostra i brutalna specjalnie ze strony Nysy i w konsekwencji 3 graczy Mieszko powędrowało do szpitala.

Bramki zdobyli dla Nysy: Rudner 2, Figiel i Barecki. Sędziował p. Okoń z Wrocławia.

TABELA MISTRZOSTW DOLNEGO ŚLĄSKA

	gier	pkt.	
Burza Wrocław	2	4	5:1
Polonia Świdnica	2	4	10:2
OMTUR J. Góra	2	0	1:7
Pafawag Wrocław	2	0	2:11

NIE BĘDZIE W POLSCE ANI SLAVII, ANI SPARTY

WARSZAWA. Wobec wprowadzenia w życie obowiązkowej przerwy dla graczy klubów klasy państwowej od dnia 11 lipca do końca sierpnia, zostały odwołane towarzyskie spotkania znanych czechosłowackich klubów Sparty i Slavii z drużynami polskimi. Oba te zespoły miały grać na Śląsku i w Warszawie (z Ruchem i Legią).

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA POLSKI WE WROCŁAWIU

WROCŁAW. Z okazji Wystawy Ziem Odzyskanych tegoroczne pływackie mistrzostwa Polski odbędą się we Wrocławiu w dniach 14 — 16 sierpnia. Organizator imprezy AZS Wrocław licząc się z licznym przyjazdem zawodników z całej Polski rezerwuje dla nich 400 łóżek.

NOWY REKORD ZSRR NA 100 MTR.

Moskwa. W ramach zawodów lekkoatletycznych zawodnik „Dynamo" Karakułow ustanowił nowy rekord Związku Radzieckiego w biegu na 100 m uzyskując na tym dystansie doskonały czas 10,4 sek. Poprzedni rekord, należący również do Karakułowa był o 0,2 sek. gorszy.

8 MŁODZIUTKICH DZIEWCZĄT WYWALCZYŁO w BYDGOSZCZY TYTUŁ DRUŻYNOWEGO MISTRZA POLSKI DLA KATOWIC

KTO USPRAWIEDLIWI PAŹDZIOROWNĘ U »DYREKTORA« GUZIORA

KATOWICE. Sekcja lekkoatletyczna katowickiej Pogoni jest najstarszą na Śląsku, i dobrze znaną była sportowcom polskim przed wojną. Z szeregów jej wyszło wielu reprezentantów i rekordzistów Polski i Śląska. Między innymi wymienić należy na zwiska **Sznajdera** w skoku o tyczce, **Turczyka** w rzucie oszczepem, **Drozdowskiego** w biegu na 400 m, **Rakoczego** w biegach na dystansach średnich i wielu innych.

Obecnie lekkoatleci Pogoni wyraźnie obniżyli swe loty, a miejsce ich zajęły lekkoatletki. Panie Pogoni wchodziły w okresie powojennym zarówno w skład reprezentacji Polski jak i Śląska na meczę międzypaństwowe i międzynarodowe.

Pomimo dotychczasowych sukcesów, kierownictwo sekcji lekkoatletycznej Pogoni wysyłając na tegoroczne mistrzostwa Polski do Bydgoszczy 8 zawodniczek: **Hajducką, Wieczorkównę, Piwowarównę, Paździorównę, Herdównę, Bregulankę, Czarnikównę i Krzyżaniakównę, ani** przez chwilę nie liczyło się z możliwością zdobycia przez nie tytułu drużynowego mistrza Polski.

W sukces ten wierzył jedynie kierownik drużyny lekkoatletycznej Pogoni — **p. Polok.** Już w czasie „podróży do Bydgoszczy zapewniał nas, że w Bydgoszczy przywiezie — tytuł najlepszej kobiecej drużyny lekkoatletycznej w Polsce. Wiara ta udzieliła się także zawodniczkom co z pewnością w dużej mierze przyczyniło się do osiągnięcia sukcesu.

8 młodziutkich lekkoatletek katowickich zdobyło prym w lekkoatletyce polskiej, dystansując tak groźne zespoły jak GZKS Grudziądz, Legię Kraków, ÓKS Łódź, HKS Kraków, Gedanię i wiele innych. Spośród lekkoatletek katowickich, najwięcej punktów zdobyła w Bydgoszczy **Hajducka, zdobywając tytuł mistrzowski** w biegu na 60 m, a na 100 m drugie miejsce za Moderówną, jedynie o milimetry ustępując Jodzianec.

Utalentowana **Piwowarówna**, która lekkoatletykę zaczęła uprawiać dopiero w ub. roku, ma już na swoim koncie dwa zwycięstwa nad rutynowaną Wasilewską (Zgoda Świętochłowice), odniesione na własnej w bieżącym roku, a w Bydgoszczy zajęła w biegu na 200 m piąte miejsce.

O małej „kropelce" — **Wieczorkównie** pisaliśmy już kilkakrotnie. Na mistrzostwach zajęła ona 8 miejsce w biegu na 80 metrów, bardzo dzielnie spisując się w sztafecie.

Dobrze zapowiadająca się w sprintach jest 17-letnia **Czarnikówna**, o której usłyszymy jeszcze niejednokrotnie w biegach na 200 m. To odkrycie zawdzięczamy dzieci i o jej przyjaciółce 16-letniej **Krzyżaniakównej**.

Jeszcze w ciągu obecnego sezonu dużo do powiedzenia będzie miała **Paździorówna**, która „chodzi" na 800 m płotki 60, 100 i 200 metrów, o ile... nie zniechęci ją do sportu „nagroda" jaka spotkała ją po powrocie z mistrzostw w Katowicach. Paździorówna, która jest stenotypistką w firmie „Warsztaty Elektryczne Gąsiorowski w Katowicach" otrzymała na czas mistrzostw urlop od kier. personalnego tego przedsiębiorstwa. Po powrocie z Bydgoszczy wezwał ją do siebie dyr. firmy p. Guzior, który żądał wytłumaczenia się z nieobecności w pracy. Gdy Paździorówna usprawiedliwiała się iż miała oficjalny urlop udzielony przez kierownika personalnego „pan dyrektor" oświadczył jej „on pania zwolnił na 2 dni, a ja na zawsze".

Dalszą bohaterką batalii bydgoskiej była **Herdówna**, która swoimi skokami wzwyż udowodniła, że już w najbliższym czasie pretendować będzie do miejsca w reprezentacji Polski.

Największy, a równocześnie i najcenniejszy, bo polegający na wysiłku zespołowym sukces odniosły katowiczanki w sztafetach. W sztafecie 4x100, GKS Grudziądz zeszłoroczny mistrz stanął na starcie, lecz po wylosowaniu 6-go toru wycofał się, ku największemu ubolewaniu **właśnie** „poganiaczek". Z pozostałymi konkurentami Gedanią, AZS Łódź, i Wisłą Kraków, upo rała się Pogoń bez specjalnego wysiłku.

W sztafecie 4x200 mtr, typowano na zdobywcę pierwszego miejsca HKS Kraków, względnie Gedanię. Niespodziewanie jednak sztafetę tę rozstrzygnęły na swoją korzyść biegaczki Pogoni, przychodząc pierwsze na metę i wyprzedzając o 25—30 m następcę z kolei sztafety: Gedanii i barcerek krakowskich.

ZB. OLESIUK

DRZAZGI ZAGŁĘBIOWSKIE

W przyszłą niedzielę na stadionie Sarmacji odbędzie się finał o mistrzostwo kl. B pomiędzy Polonią Sosnowiec, a drużyną RKS Piaski. Zwycięzca z tego meczu wchodzi do klasy A.

* **Filar drużyny** Czarnych z Sosnowca Macuga doznał poważnej kontuzji na meczu z Sarmacją i prawdopodobnie przez 3 miesiące musi odpoczywać.

* **W niedzielę** na stadionie Unia w Sosnowcu odbędzie się sparringowy mecz reprezentacji metalowców z repr. miasta Sosnowca.

* **Funkcje kierownika** sekcji piłkarskiej Sarmacji objął ob. Kazimierz Cichoń, znany piłkarz i były reprezentant Zagłębia.

* **Warta Zawiercie** zgłosiła prośbę do PZPN o przeprowadzenie referendum w sprawie dopuszczenia Unii do II ligi.

* **Zarząd RKS** Sarmacji zrezygnował ze swojego trenera ob. Beljou i w najbliższym czasie ma za angażować nowego trenera.

* **Prawoskrzydłowy** RKU Siech Władysław wyjechał do Bystrzycy i tam objął funkcje trenera.

* **Drużyna RKS.** Zagłębie wystąpi w najbliższym meczu ze Skrą Częstochowa w odmłodzonym składzie.

* **Prawoskrzydłowy** mistrza Zagłębia Mytowski został ukarany jednoroczną dyskwalifikacją za kopniecie przeciwnika bez piłki.

* **Zawodnik** Polonii sosnowieckiej Placek otrzymuje zwolnienie z klubu i prawdopodobnie zasili barwy Unii.

JUGOSŁAWIA — WŁOCHY W PŁYWANIU.

Genes. W międzypaństwowym spotkaniu pływackim Jugosławia pokonała Włochy 78:73 W piłce wodnej Włochy zwyciężyły Jugosławię 3:1.

6-CIU POLAKÓW WYRÓŻNIONYCH W OLIMPIJSKIM KONKURSIE SZTUKI

Warszawa Polski Komitet Olimpijski otrzymał od jury olimpijskiego konkursu sztuki listę osób nagrodzonych w tym konkursie. Oprócz Turskiego, który w dziedzinie muzyki zdobył pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski za utwór pt. »Symfonia Olimpijska«, w dziedzinie tej wyróżniono ponadto utwory dwóch dalszych kompozytorów polskich, a mianowicie »Kantatę Olimpijską« Bacewiczówny oraz »Kantatę« Zrwnego Wiechowicza

Ponadto w dziedzinie grafiki wyróżniono osiem szkiców Marczyńskiego, w dziedzinie rzeźby »Crawl« Bandury i »Na mecie« Strynkiewicza oraz w dziedzinie literatury »Ody olimpijskie« Iwaszkiewicza.

BOKSERZY MUSZĄ UMIEć PŁYWAĆ

Katowice. Śl. OZB powołując się na zarządzenie GUKF w sprawie przeprowadzenia akcji masowej nauki pływania polecił wszystkim klubom bokserskim na terenie Śląska wzięcie udziału w propagandowych zawodach pływackich oraz zgłoszenie nieumiejących pływać pięściarzy na kursy nauki pływania.

SZWECJA — ANGLIA 4:1 O PUCHAR DAVISA.

Sztokholm. W ostatnim dniu półfinałowego spotkania tenisowego o puchar Davisa strefy europejskiej między Szwecją i Anglią rozegrano dwie gry pojedyncze. W pierwszej Mottram (Anglia) zwyciężył Johanssena 6:3, 6:2, 2:6, 6:2, w drugiej Bergelin (Szwecja) pokonał Paisha 4:6, 6:4, 6:1 6:2.

W spotkaniu finałowym strefy europejskiej Szwecja spotka się z Czechosłowacją.

KTO ZDETRONIZUJE NAPIERAŁĘ O tytuł MISTRZA POLSKI na SZOSIE I EW. PASZPORTY DO AMSTERDAMU

walczą W NIEDZIELĘ KOLARZE

Wrocław. W niedzielę dnia 18 lipca rb. zgodnie z kalendarzem sportowym, na polecenie Polskiego Zw. Kolarskiego, Wrocławski Okręgowy Związek Kolarski organizuje na autostradzie wyścig kolarski o tytuł Mistrza Polski na rok 1948, na trasie długości 180 km.

Po rozegraniu wspomnianego wyścigu zostanie ustalona reprezentacja szosowa na Mistrzostwa Świata do Amsterdamu, wobec czego należy oczekiwać na starcie wszystkich czołowych zawodników Polski, którzy stoczą zacięty pojedynek o zaszczytny tytuł Mistrza Polski i prawo reprezentowania kraju na Mistrzostwach Świata.

Warszawa. Jeszcze nie ochłonęli miłośnicy kolarstwa i sami kolarze z emocji jakie przyniósł wyścig dookoła Polski, a już w najbliższą niedzielę we Wrocławiu odbędzie się zacięta walka o zaszczytny tytuł mistrza Polski na szosie. Nie ulega wątpliwości, że stawka startujących kolarzy będzie liczna i wyborowa.

Kto zwycięży? Jak zwykle odpowiedź jest nader trudna. Nie można bowiem brać pod uwagę wyłącznie wyników z ostatniego gigantycznego wyścigu. Tour de Pologne. Oprócz wytrzymałości i ostrego tempa, w których tak bez apelacyjnie przeważał Wójcik, w grę będzie jeszcze wchodzić końcowy finisz.

Jak wynika z poprzednich wyścigów najlepszą końcową szybkością dysponuje **Wrzesiński.** Po trudach i odparzeniach z ostatniego wyścigu powrócił on do zdrowia i zdaje się, doskonałej kondycji i on też zdaniem naszym powinien być pierwszym kandydatem do zdobycia czerwonej koszulki z białym orłem.

Być może, że długi 180 km dystans zaważy na jego szybkiej końcówce, wierzymy jednak, że nie popełni on błędu budapeszteńskiego i robienie tempa pozostawi swoim rywalom. Najgroźniejszym przeciwnikiem zdaje się być **Pietraszewski.** As Łodzi potrafi wykrzesać z siebie tyle energii w walce końcowej, że może poważnie zagrozić zawodnikowi ZZK.

Z kolarzy młodych na pewno poważną rolę odegra **Czyż.** Dobry ten kolarz pokazał, że wytrzymuje tempo i w walce końcowej potrafi być groźnym przeciwnikiem.

Kolarze ci przeciwstawić się będą musieli szaleńczym kilkunastokilometrowym wyskokom **znakomitego Wójcika** oraz sile i wytrwałości tak nieszczęśliwie jadącego w wyścigu dookoła Polski **Józefa Kapiaka** zawsze lepiej jeżdżącego na początku sezonu **Rzeźnickiego.**

Niespodziankę ze względu na długi dystans i dobre drogi może zrobić Siemiński i w niespożyte siły zasobny as śląski **Wyglenda.**

Stary „tygrys" Napierała — broniący mistrzowskiego tytułu, w tym roku nie znajduje się w rewelacyjnej formie.

Ale pamiętajmy, że kółko jest okrągłe i pomimo najstaranniejszej klasyfikacji opartej na poprzednich wynikach — sam wyścig może przybrać także formy ostre lub zbyt wolne tempo ciężkie warunki atmosferyczne, nieprzewidziane defekty, że zwycięzcą może być kolarz nie umieszczony w naszych przewidywaniach.

SZYFR

DROBIAZGI ŚLĄSKIE

Na terenie woj. śląsko - dąbrowskiego, rozpoczął się turniej piłkarski o puchar Okręgowego Zarządu ZZK W turnieju bierze udział 24 drużyn kolejowych, a między nimi: ZZK Katowice, Kresowia Kluczborek, ZZK Opole, ZZK Gliwice, ZZK Rybnik, Grażyna Dziedzice i ZZK Strzemieszyce.

Mistrzem piłkarskim klubów OMTUR-owych woj. śląsko - dąbrowskiego została Wisła Brzezinka, przed OMTUR-em Zagórze, Naprzodem Koźle i Siła Cieszyn.

Były bramarz GZKS Szombierki — Wójcicki, który obecnie jest zgłoszony do bytomskiej Polonii, ma zamiar ponownie wrócić do klubu górniczego.

Rewelacyjna drużyna piłkarska młodzieży AKS Chorzów, która obecnie jest bezkonkurencyjna na Śląsku, otrzymała oferię odbycia tournee po Dolnym Śląsku.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę lekkoatleci śląscy bawić będą we Wrocławiu, gdzie rozegrany zostanie trójmecz lekkoatletyczny Wrocław — Opole — Katowice w konkurencjach pań i panów.

Dwaj piłkarze sosnowieckiej Unii, Pilarek i Berger powrócili do swego macierzystego klubu HKS Szopienice.

Ziaja i Cholewa piłkarze ZZK Katowice, po otrzymaniu zwolnienia z tego klubu, wstąpili do ZKM 22 Mała Dąbrówka.

Drużyna piłkarska katowickiej Pogoni, otrzymała zaproszenie na odbycie tournee po Czechosłowacji w końcu bm. Pogoń w czasie swego pobytu w Czechosłowacji rozegra cztery spotkania.

W dniu święta manifestu PKWN — 22 lipca br. ZS Gwardia organizuje wielki uliczny wyścig motocyklowy ulicami Katowic. W wyścigu wezmą udział wszyscy czołowi motocykliści śląscy.

Do Zarządu Śl. OZB dokooptowany został znany na Śląsku działacz sportowy p. Dręgowski z ZZ Budowlanych.

SZOMBIERKI — SANDECJA 7:0 (4:0)

NOWY SĄCZ. Powracająca z Krosna drużyna górników bytomskich zatrzymała się w N. Sączu, gdzie w spotkaniu towarzyskim wysoko rozgromiła tamtejszą Sandecję 7:0 (4:0). Bramki dla Szombierek zdobyli: Podeszwa 2, Szczepanik 1

GWARDIA WIELUŃ — BŁYSKAWICA RADLIN 1:8 (1:4).

Wieluń. Rozegrany w Wieluniu mecz towarzyski pomiędzy Błyskawicą Radlin i miejscową Gwardią (dawn. WKS) zakończył się wysokim zwycięstwem Ślązaków 8:1 (4:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sauer 3, Wojak 2, Konopka 2 i Bytomski 2.

W drugim meczu powyższych drużyn wynik brzmiał 4:2 dla Błyskawicy.

ZJAZD TURYSTYCZNY KOLARZY W PISZU

W zaaferowaniu wielkimi wyścigami i imprezami wyczynowymi, niespostrzeżenie mogła przejść doskonale pomyślna kolarska wycieczka turystyczna po Ziemiach Warmijsko - Mazurskich.

Tymczasem wiceprezes turystyczny PZKol. Jan Kobus już od wielu miesięcy pracuje nad zmontowaniem tej ciekawej imprezy, wkładając w nią nie mniej pomysłowości i serca ... niż przy organizowaniu Tour de Pologne.

Zjazd na wycieczkę przewidywany jest w Piszu w dniu 17 lipca pomiędzy godziną 15 a 22-ą w gmachu Zarządu Miejskiego. Następnie kolarze odjadą do schroniska Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego nad jezioro Roś, gdzie przenocują.

Następnie trasa z dokładnym zwiedzaniem osobliwości tego pięknego kraju prowadzić będzie przez Mikołajki, Ruciany, Ukszę, Woźnicę i Szymankę do Giżycka, gdzie w schronisku w Wilkasach nocleg.

Odcinek drugi prowadzić będzie przez Kętrzyn, do św. Lipy. Po drodze zwiedzą kolarze szereg ciekawych budowli i zabytkowych kościołów.

W trzecim dniu wycieczkowicze udadzą się do Lidzbarka Warmińskiego przez Reszel i Bisztynek. Zakończenie wycieczki nastąpi czwartego dnia w Olsztynie dokąd kolarze udadzą się przez Dobre Miasto.

W Olsztynie wieczorem zabawa na przystani Związku Zawodowego Prac Samorządowych nad jeziorem Krzywym, pożegna nie uczestników i rozwiązanie wycieczki.

Nie ulega wątpliwości, że kolarze - turyści spędzą przemiłych kilka dni na zwiedzaniu ciekawych zakątków naszej pięknej i tak niedawno odzyskanej ziemi naszych praojców.

Życzymy im więc pięknej pogody i pomyślnych wiatrów.

LIGOWA CRACOVIA NA WCZASACH W MYŚLENICACH

Kraków. Zarząd KS Cracovia wysłał we wtorek swoją drużynę ligową na 3 tygodniowy zasłużony odpoczynek, na wczasy do pobliskich Myślenic, gdzie na t. zw. Zarabiu mieszkać będzie w osobnej willi, dla niej wynajętej.

Oprócz ligowców, z których Parpan i Bobula, dojadą dopiero w najbliższych dniach do Myślenic ze względu na swoje zajęcia zawodowe, wyjechało również kilku juniorów. Kierownikiem ogólnym jest dyr. Mylius, technicznym Czesław Szeliga.

Odjeżdżającą Cracovię żegnali na dworcu autobusowym w Krakowie oprócz wielu kibiców również członkowie zarządu z prezesem dyr. Zurem na czele.

TRZCIANKA — POZNAŃ 8:8

Poznań. W celu umasowienia sportu bokserskiego na prowincji POZB zorganizował w Trzciance na Ziemi Lubuskiej, zawody bokserskie między reprezentacją Trzcianki i reprezentacją Poznania, złożoną z młodszych zawodników, odpowiadających swym poziomem zawodnikom Trzcianki.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym. Najpiękniejszą walkę dnia stoczyli w wadze półśredniej Szkudlarek (P) i Przybysz (T), wygrana na punkty przez poznańczyka. Walki w trzech ostatnich wagach zakończyły się już w pierwszej rundzie przez k. o. Zwyciężyli w nich Krauze (P), Bednarek (T) i Jadrzyk (P).

CO WYKAZAŁY MISTRZOSTWA PŁYWACKIE ŚLĄSKA

Gliwice. Mistrzostwa pływackie Okręgu są właściwie nie tyle sprawdzianem postępu poszczególnych zawodników, ile sprawdzianem postępu w pracy poszczególnych klubów. I z tego punktu widzenia omawiać będziemy dzisiaj odbyte w ubiegłym tygodniu mistrzostwa pływackie Okręgu Śląskiego. Zacznijmy w porządku alfabetycznym.

»PIAST« — GLIWICE: Zawodnicy i zawodniczki tego klubu byli do mistrzostw należycie przygotowani. Z zawodników najlepsze wyniki osiągnął Krause w stylu klasycznym niestety na 100 m został on zdyskwalifikowany za przepłynięcie toru i przeszkadzanie Kieczce. Zaznaczyć jednak należy, że Krause osiągał już wyniki lepsze i chwilowo nie wykazuje żadnej poprawy. Na drugim miejscu umieścilibyśmy wznakowca Langera, — brat jego Henryk natomiast nie wykazuje żadnej poprawy — Fudała utrzymuje się nadal na poziomie i powinien się do mistrzostw Polski znacznie poprawić.

Z zawodniczek zadowoliła jedynie Liszkówna osiągając swoje najlepsze wyniki życiowe. Pozostałe zawodniczki popłynęły poniżej swych możliwości.

Z młodych zawodników trudno kogoś wyróżnić, — jak Kuklok Jak i Kolar postępują tylko minimalnie naprzód.

»POGOŃ« — KATOWICE: jest klubem, który jeszcze w roku ubiegłym walczył narówni z Piastem o drużynowe mistrzostwo, a w r. 1946 był najlepszym klubem na Śląsku. Zajęcie trzeciego miejsca różnicą tylu punktów w stosunku do »Polonii« i »Piasta« dowodzi, że praca tego klubu nie jest zadawalająca.

Za wyjątkiem Procla wszyscy zawodnicy obniżają swoje wyniki. Usprawiedliwiamy Wąsa, który dłuższy czas chorował, trudno jednak pochwalić słabą formę Szołtyska, Kiecki i innych. Przypuszczamy, że winę ponosi trener klubowy, — tym bardziej, że i dobry wynik Procla na 100 m. stanowi wyjątek, który potwierdza regułę. Dowodem jest słaby czas tego zawodnika na 200 m.

»POLONIA« — BYTOM zaprezentowała świetny narybek pływacki. Ze starych asów startował Ramola, który wykazał nienajgorszą formę i Zymer, który osiągnął najlepszy powojenny wynik na basenie otwartym. Ale nie ich wyniki należy podkreślić.

Mieliśmy okazję podziwiania najmłodszego narybku szkoły trenera Królika. Zimny i Brzęczek startowali i osiągali sukcesy już zimą i w dalszym ciągu się poprawiają. Natomiast **Gremlowski** startował w sezonie zimowym jeszcze w trzeciej klasie nie zajmując nawet czołowego miejsca. **Jego wynik na 1500 m. jest najlepszym wynikiem powojennym w Polsce i dzieli go zaledwie 40 sekund od rekordu Polski, Jędryska.**

16-letni Gremlowski jest jeszcze bardzo słaby fizycznie, (waży zaledwie 54 kg. przy wzroście 168 cm), wykonuje fatalnie nawroty i nie potrafi setki przepłynąć w lepszym czasie niż 1.14.0 min. podczas gdy Jędrysek osiągał na 100 m. 1.03.0 min. Także wynik Gremlowskiego na 400 m. należy do b. dobrych (pierwsze 200 m przepłynął w czasie 2.40 min.).

Niemniej utalentowanym zawodnikiem jest Kaszowicz, — nieco delikatny, pływa jednak z wielkim wyczuciem. Dobrze, że znajduje się pod opieką tak dobrego trenera jak Królik, gdyż łatwo tu o przeholowanie.

Gadzikiewicz w stylu na wznak popłynął poniżej 1.20.0 min., posiada najlepszą harmonię ruchów z wszystkich naszych grzbietowców, ... lecz jest b. nierówny.

W sumie **»POLONIA«** pokazała w odbytych mistrzostwach najwięcej młodzieży i to młodzieży starannie przygotowanej.

»SIEMIANOWICZANKA«: — Szkoda że klub ten nie nawiązuje do chlubnych tradycji przedwojennych KPS-u. Pływactwo idzie w Siemianowicach wstecz. Nawet r. 1945, w kilka miesięcy po zakończeniu wojny, sekcja pływacka »Siemianowiczanki« była silniejszą niż obecnie.

Pochwalić ten klub można jedynie za to, że przynajmniej zgłosił swój udział w mistrzostwach, czego nie uczyniła silniejsza od niego sekcja pływacka »Siły« Giszowiec.

»ZJEDNOCZENIE« — ZABRZE: Sekcja tego klubu powstała dopiero zimą. Stwierdzamy że praca pływaków »Zjednoczenia« jest wzorowa. Treningi prowadzi Ramola i przyznać należy, prowadzi je dobrze.

Szczególnie pływaczki poprawiają się z dnia na dzień. Istel czyni stałe postępy, ale najlepiej zaprezentowała się, jak pisaliśmy w niedzielnym numerze, młodziutka **Przybyłówna** w stylu klasycznym. Poza nimi »Zjednoczenie« zestawiło żeńską sztafetę crawlową 4x100 m., której nie powstydziłby się żaden czołowy klub w Polsce

W sumie jednak możemy w mistrzostwach pływackich Śląska naliczyć więcej plusów niż minusów. Poziom ogólny pływactwa śląskiego ulega stałej poprawie. Powstają nowe kluby, wychowujące nowe kadry zawodników.

Jeszcze w tym sezonie usłyszymy o innych klubach, które nie brały udziału w mistrzostwach pierwszej klasy, bo nie posiadają jeszcze A klasowych zawodników. Usłyszymy o Lniarni — Bytom, AZS-ie Katowickim i Gliwickim, i usłyszymy o renomowanych klubach, które z tych czy innych względów nie brały udziału w mistrzostwach, jak BBTS Bielsko i RKS »Siła« Giszowiec.

PIŁKARSKI OŚRODEK SZKOLENIOWY
KOZPN-u w Nowym Targu
szkoli przyszłych reprezentantów Polski

MECZ ORLĄT KRAKÓW-WARSZAWA
na poziomie ligowym

Kraków. Najstarszy okręg piłkarski w Polsce — Krakowski OZPN — ub. niedzieli otworzył piłkarski ośrodek szkoleniowy w N. Targu.

W ub. roku obóz piłkarski mieścił się na Kowańcu. W tym roku dzięki inicjatywie burmistrza mgr **Magierskiego** i starosty mgr **Pukowskiego** Zarząd Miasta N. Targu ofiarował 12 ha ziemi **KOZPN-owi** i na miejscu tym przystąpiono na wiosnę tego roku do budowy ośrodka.

W ciągu kilku miesięcy inż. Budzyń postawił według projektu arch. **Piebańczyka** dwa domki, które zapoczątkowały pracę nad budową wielkiego w przyszłości ośrodka. W tej chwili, w budynkach tych mieści się kuchnia, jadalnia i biura obozu. Światła wprawdzie jeszcze nie ma, ale jeszcze w ciągu tego lata zostanie doprowadzony telefon i elektryka. Poza tym w tej chwili stoi 8 dużych hangarów w których skoszarowani są młodzi piłkarze.

Mieszkają dość wygodnie przeciętnie 7 łóżek przypada na namiot. Łóżka są metalowe, a podłoga w namiotach jest drewniana. 8 namiotów ustawiono w podkowę, a w środku niej powiewa na maszcie flaga o barwach narodowych.

300 m. od namiotów znajduje się pole, na którym mają być urządzone 3 boiska. W tej chwili zrównano na razie jeden plac i ustawiono bramki, a nieco dalej 2 boiska siatkówki.

Prezes Krakowskiego OZPN-u — mgr. Filipkiewicz twierdzi, że teren jest b. dobry i zupełnie nie męczy nóg podczas treningu.

W innym miejscu projektuje się budowę boiska piłkarskiego otoczonego bieżnią. Nad Dunajcem, który przepływa niedaleko obozu ma powstać pływalnia 50 metrowej długości.

Od 2 lipca trenują tu juniorzy i orleta z Krakowa, Warszawy i podokręgu podhalańskiego, a jest ich na ogół [illegible]. Kierownictwo obozu spoczywa w rękach prezesa mgr. Filipkiewicza i mgr. Jesionki. Instruktorami są mgr. Pachoń, Karzyński, Kękuś, Blajda, Tobik i Kobjński. Prowadzą oni ćwiczenia praktyczne i teoretyczne oraz czuwają nad całym programem obozu.

Jeżeli już mowa o programie, to wspomnieć trzeba, że chłopcy wstają o godz. 6-ej, po zbiórce i gimnastyce następuje mycie, ubieranie i śniadanie. Od godz. 8-ej do 12-ej sesja na boisku, a przed obiadem, który jest o godz. 14-ej odbywa się raport. U godz. 14-ej obowiązuje bezwzględna cisza, a więc odpoczynek przez całe godzinę. 45 minut pewnie za się na naukę własną i od godz. 16-ej do 18-ej odbywają się zajęcia popołudniowe. Przed kolacją następuje zbiórka, odczytanie rozkazu i podawanie do wiadomości obozowe. Po godzinie 19.30 tj. po kolacji do godz. 21-ej czas wolny. Potem kończy ogniska, apel i o 21.30 bezwzględna cisza. Wyżywienie młodzi piłkarze otrzymują w dużej ilości, 5 razy dziennie, a jakość kaloryczna jest b. wysoka.

Największą pracę na obozie ma oczywiście mgr. Jesionka (który jest szefem) **oraz jego 5-ciu pomocników-instruktorów.**

Każdy turnus trwa dwa tygodnie. Będzie ich 3, a 4-ty na zakończenie lata zgromadzi najlepszych piłkarzy trzech turnusów.

Niedzielne uroczystości związane z oficjalnym otwarciem ośrodka miały przebieg następujący:

Rano po mszy polowej odbyła się defilada na rynku w Nowym Targu. Piłkarze defilowali przed prezesem PZPN-u gen. **Bończą - Uzdowskim,** prezesem KOZPN-u Filipkiewiczem oraz władzami powiatu i miasta. Na uroczystości przybyli również z Krakowa delegaci poszczególnych klubów i związków sportowych.

O godz. 11-ej mgr. Jesionka złożył raport prezesowi PZPN, z kolei nastąpiło poświęcenie obozu przez ks. kanonika Dybę, poczym przy dźwiękach hymnu państwowego wciągnięto sztandar Polski na maszt. Przemawiali prezes mgr. Filipkiewicz, gen. Bończa-Uzdowski, burmistrz mgr. Magierski, starosta mgr. Pukowski oraz przedstawiciel MRN Lubartowicz. Wszyscy mówcy podkreślali znaczenie wychowania fizycznego, a prezes Filipkiewicz powiedział: „Wychowujemy młodzież nie tylko na piłkarzy, ale przede wszystkim na dobrych obywateli".

Na tym uroczystości zostały zakończone. Po południu juniorzy i orleta rozegrali w Nowym Targu dwa spotkania.

Jako pierwszy odbył się mecz pomiędzy 3-cią drużyną obozu a reprezentacją Podhala. Drużyna miejscowych, która ubiegłej niedzieli przegrała z repr. Orląt z Warszawy w stosunku 8:8 uległa również trzeciej drużynie obozu przegrywając 1:3. Bramki zdobyli: Kotlak, Urbańczyk i Gruniecki — dla Podhala honorowa bramka padła z karnego.

Drugi mecz sprawił wielką niespodziankę przybyłej publiczności oraz delegatom z Krakowa. **Orlęta Krakowa i Warszawy pokazały grę rzadko oglądaną na naszych boiskach a jak się wyraził gen. Bończa-Uzdowski i prezes Filipkiewicz gra stała na poziomie dobrego meczu ligowego.**

Grano szybko i ambitnie, piłkę podawano od nogi do nogi. W drużynie warszawskiej która wystąpiła bez dwóch najlepszych swych zawodników dobrze zagrała obrona Florczyk, Weber. W ataku najlepszym był Wilczyński zawodnik ligowej Polonii. Bramkarz Jurko zawinił co najmniej dwie bramki na 4 przepuszczone.

W drużynie krak. wyróżnił się w obronie oraz atak w składzie: Bomarski, Wadowski, Stadler Wolfinger, Wawrzusiak. Stabej natomiast wypadła mniej pomocy.

Gra przez cały czas była wyrównana a o wyniku rozstrzygnęło... bramkarze. Warszawianin tronił b. słabo, podczas gdy bramkarz Krakowa wybronił szereg b. niebezpiecznych strzałów. Drużyna Krakowa wygrała 4:0 (2:0).

Bramki strzelili: Wolfinger głową z podania Stadlera w 28 min. Wawrzusiak z zamieszania podbramkowego i w 44 min. Boczarski. Boczarski był również strzelcem czwartej bramki. Padła ona w 14-ej minucie po zmianie boisk. Gra była przez cały czas b. fair. Sędziował b. dobrze p. Bartel z Krakowa.

DRUGA TRANSZA JUNIORÓW DO NOWEGO TARGU

KRAKÓW. W dniu 15 bm. rozpoczyna się II dwutygodniowy turnus w ośrodku wyszkoleniowym KOZPN w Nowym Targu. Turnus ten zgromadzi 30 juniorów z Warszawy 18 z Krakowa oraz po 15 z podokręgów tarnowskiego i chrzanowskiego.

Z Krakowa referent wyszkoleniowy p. Żak wyznaczył następujących juniorów: z Bocheńskiego KS: Kubka i Samodera, z Łagiewianki: Liszkę, Roga i Jalochę, z Wieliczanki: Frasia, Demczuka i Knysiaka, z AKS Rudawa: Trzaskę i Nowotkę, z Grzegorzeckiego: Kosteckiego, z Nadwiślanu: Ziębę, ze Zwierzynieckiego: Wiktora i Meusa, z Mydlniczanki: Piocha, Powroźnika, z Wawelu: Adamczyka i Najdę.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ZS GWARDIA WOJ. KRAKOWSKIEGO.

Kraków. Od 27 czerwca toczą się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo ZS Gwardia województwa krakowskiego. Rozgrywki odbywają się w dwóch grupach. Mistrzowie i wicemistrzowie obu grup spotkają się w zawodach finałowych, przy czym zdobywca największej ilości punktów otrzyma tytuł mistrza ZS Gwardia woj. krakowskiego oraz nagrodę przechodnią ufundowaną przez prezesa ZS Gwardia Zarząd Wój. w Krakowie mjr. Olkowskiego. Wicemistrz otrzyma nagrodę przechodnią wiceprezesa ZS Gwardia woj. krakowskiego por. Żmudzińskiego. Finały odbędą się systemem punktowym dwurundowym. W chwili obecnej stan rozgrywek jest następujący:

Grupa I. Kraków II (KBW) — Gwardia Żywiec 4:3, Gwardia Miechów — Gwardia Chrzanów 3:3, Gwardia Biała — Gwardia Miechów 3:3, Kraków II — Gwardia Chrzanów 3:1, Gwardia Żywiec — Gwardia Chrzanów 7:1, Kraków II — Gwardia Biała 6:1. W niedzielę 18 bm. grają: Miechów — Kraków II, Biała — Żywiec. W grupie tej prowadzi Kraków II (KBW) 6 pkt. przed Miechowem, Żywcem, Chrzanowem, Białą.

Grupa II: Gwardia Nowy Targ — Gwardia Tarnów 0:8, Gwardia Bochnia — Gwardia Nowy Sącz 0:2, Kraków I (Kom. Pow. M. O.) — Gwardia Nowy Targ 5:2, Gwardia Tarnów — Kraków I 3:2.

18 bm. grają: Nowy Sącz — Nowy Targ, Bochnia — Tarnów. W tej grupie prowadzi Gwardia Tarnów 4 pkt. przed Nowym Sączem, Krakowem i Nowym Targiem, Bochnią.

BILANS KRAKOWSKICH STRZELCÓW NA PÓŁMETKU LIGOWYM

Kraków. Pierwsze powojenne mistrzostwa Ligi piłki nożnej osiągnęły w ub niedzielę półmetek. Entuzjastów trzech krakowskich klubów ligowych interesować będzie niewątpliwie bilans bramkowy za »pierwsze półrocze« Ligi, gdyż bramki i tylko bramki entuzjazmują najbardziej bywalców spotkań ligowych. Otóż według naszego zestawienia bilans krakowskich strzelców ligowych przedstawia się następująco:

Cracovia: 14 bramek — **Różankowski II,** po 4 bramki: Parpan, Radoń, po 3 bramki: Rozankowski I, Szewczyk, po 2 bramki: Glimas, po 1 bramce: Poświat, Bobula, Szeliga 1 samobójcza ZZK. Razem 34:16.

Wisła: 14 bramek — Kohut, 13 bramek: Gracz, po 4 bramki: Cisowski, Rupa, 2 bramki: Wandas, 1 bramkę: Mamon. Razem 38:21.

Garbarnia: 5 bramek: Foryszewski, 4 bramki: Górecki, 3 bramki: Ignaczek 2 bramki: Nowak, po 1 bramce: Kaliciński, Parpan II, Solek. Razem 17:20.

Garbarnia ma jeszcze do rozegrania mecz z Polonią W-wa.

Czwarta ligowa drużyna Krakowskiego OZPN — Tarnovia legitymuje się nast. bilansem: 4 bramki: Streit, 3 bramki: Roik II po 1 bramce: Kapustka, Kremski, Pirych II, Barwiński, 1 samobójcza. Razem 14:29.

JUNIORZY CRACOVII



ALFABET TENISOWY SPORTU

A-tak, a nie cykanie zdobi tenisistę

B-ełdowski i Bratek—to wprawdzie B-klasa światowego białego sportu, ale w każdym razie najlepsi debliści polscy

C-ucelli grał w tym roku 5 razy z Drobnym. Wygrał cztery razy, ale przegrał ten najważniejszy piąty raz, gdy chodziło o Puchar Davisa

D-unlop Fort 1948 kosztuje 600 złotych, przedwojenny Dunlop Fort 1938 Made in Poland—Cracov był wart 3 zł. Może więc Semperit pomyśli wreszcie o wznowieniu produkcji?

E-tapowych konkurencji nie ma w tenisie, stworzymy je a może uda nam się osiągnąć jakieś sukcesy

F-alkenburg Robert — ten lepszy jest pierwszym mistrzem świata na f. już od najmłodszych lat zapowiadał się doskonale, wygrywając konkurencje chłopców i juniorów w USA, a nawet ze swym bratem Tomem grę podwójną

G-runt to talent. Musimy go szukać tak długo dopóki się sam nie znajdzie

H-ebda „wczasuje" w Zakopanem czekając nadaremnie na engagement na trenera PZT lub na udział w jakiejś reprezentacji

I-dziemy naprzód pod względem

I-lości, a nie

J-akości

J-uniorów

K-rynica urządza od 22 — 25 lipca turniej ogólnopolski. Zgłoszenia przyjmuje [illegible] OZT Pijarska 1

L-iniarnia Bytom zmierzy się z mistrzem Śląska kl. A o mistrzostwo drużynowe Polski

Ł-ańcut nie może się poszczycić żadnym klubem tenisowym

M-itic nie stracił ani jednego seta w trzech meczach z Polakami.

N-iestrój za każdym razem uszczknie przynajmniej jakiś punkt Czechom

O-siem do zera mogą przegrać tylko piłkarze, my tenisiści kochamy się w siódemkach lub szóstkach

P-allada lepiej od Polaków rakietą włada

R-adom nie wyznaczył dotad terminu turnieju indywidualnego

R-adzio zaawansował z vice- na mistrza juniorów

S-kąd wziąć lekarstwo na złe zachowanie się Skoneckiego (Władzia a nie Henia)

T-łoczyńscy Helena i Ksawery plus Księżopolski pokonali w meczu ligowym Gwardię Bydgoszcz 10:4 (nie wiadomo tylko gdzie podziało się 5 brakujących punktów)

U-waga, Uwaga: PZT [illegible] (tj. w miesiąc po uchwale) terminarz ligowy i losowanie okręgów A-klasy

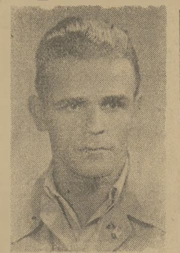
W-arszawiacy rodowici — są zwykle na korcie bici...

W-arszawiacy importowani — bywają też czasem do bani

Z-akopane — powinno zostać w najbliższym czasie dla tenisa odkopane.

W. Huraim.

SPORT KRAKOWSKI
PRZEDSTAWIA
NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW GRODU PODWAWELSKIEGO
STROŻEK JAN



Nazwisko i imię: Strożek Jan.

Specjalność sportowa: Zapaśnictwo.

Waga: 66 kg.

Wzrost: 164 cm.

Data i miejsce urodzenia: 12. I. 1919 — Budapeszt.

Stan cywilny: Żonaty.

Najważniejsze zawody, w których brał udział: Igrzyska Bałkańskie 1948 r. w Zagrzebiu, międzypaństwowe mecze, mistrzostwa Węgier mistrzostwa Polski.

Kiedy zaczął uprawiać sport: W 1938 r.

W którym klubie zaczął karierę sportową: W Torekves S. E. Budapeszt.

Jest członkiem klubu: RKS Legia Kraków.

Jakie inne sporty uprawia: Wioślarstwo, turystykę, pływanie (częściowo) lekką atletykę.

Szczytowe marzenie w sporcie: Być zawsze w dobrej kondycji.

Kto wprowadził go do sportu: Sam się zgłosił do klubu.

Która walka sprawiła mu najwięcej zadowolenia: Wszystkie, w których brał udział.

Najprzyjemniejsze zajęcie: Sport i praca w odpowiednim warsztacie pracy.

Najbardziej ulubiona lektura: Zawodowa i nowele.

Co woli kino czy teatr: Kino.

Co najchętniej słucha przez radio: Niestety nie posiada radia. Lubił słuchać muzyki cygańskiej.

Wzór sportowca: Każdy, który jest sportowcem w całym tego słowa znaczeniu.

Czy był za granicą: Na Węgrzech w Rumunii, we Włoszech, w Czechosłowacji, Austrii, w Niemczech, Jugosławii, Bułgarii.

Gdzie mu się w kraju najbardziej podobało: Nad polskim morzem.

Jak trenuje: 3 treningi tygodniowo.

Czemu i komu zawdzięcza swoje wyniki: Na Węgrzech trenerowi Sos Sandorowi, w Polsce samemu sobie.

Jak długo będzie uprawiał sport: W zależności od warunków życiowych.

Największy wróg sportowca: Alkohol, nieumiejętny trening.

Kto powinien jechać na Olimpiadę: W obecnej chwili nikt z Polaków.

Co jest dla niego największym dopingiem do pracy nad poprawą wyników: Zamiłowanie do sportu.

BIEŻANOWIANKA CZY ŁOBZOWIANKA WALCZYĆ BĘDZIE O WEJŚCIE DO KLASY A?

Kraków. W nadchodzącą niedzielę 18 bm., padnie rozstrzygnięcie która z drużyn krakowskich: Bieżanowianka czy Łobzowianka walczyć będzie o wejście do klasy A. Zadecyduje o tem spotkanie Wolania — Bieżanowianka, które odbędzie się na boisku Wolanii. W chwili obecnej stan rozgrywek o wejście do klasy A grupy krakowskiej przedstawia się następująco:

1) Łobzowianka 4 gry — 6 pkt. stos. bram 10:7

2) Bieżanowianka 3 gry — 4 pkt. — stos. bram 6:5

3) Wolania 3 gry — 1 pkt. — stos. bram. 4:8

»Języczkiem« u wagi jest więc Wolania. W razie zwycięstwa Bieżanowianki zdobywa ona mistrzostwo klasy B. Krakowskiego OZPN i prawo do dalszych walk z mistrzami 3 podokręgów o wejście do klasy A KOZPN. Dlatego też niedzielne zawody na boisku Wolanii (początek o godz. 18) budzą szczególne zaciekawienie, nie tylko wśród bezpośrednio nimi zainteresowanych ale i wśród członków WG i D KOZPN, który wyśle na ten mecz specjalnych obserwatorów.

Szczególnie gra Wolanii poddana będzie bacznej obserwacji. Jeśli Wolania zagra »na serio« tzn., że jest zainteresowana na rzecz Łobzowianki — stawiamy sprawę zupełnie jasno i wyraźnie — jeżeli Bieżanowianka odniesie normalne zwycięstwo, spodziewane zresztą ogólnie wówczas wszystko będzie w porządku. Tylko zwycięstwo daje Bieżanowiance tytuł mistrza klasy B, w razie wyniku remisowego Łobzowianka pozostanie na pierwszym miejscu (dzięki lepszemu stosunkowi bramek).

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Łobzowianka zbiera podpisy dla zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania KOZPN-u, celem przeprowadzenia reorganizacji mistrzostw klasy B (dwie drużyny krakowskie walczyłyby o wejście do klasy A) powiększenia klasy A do 20 klubów z podziałem na 2 grupy po 10 klubów. Ten drugi projekt popierają gorąco Prokocim, Podgórze, Łagiewianka, które spadły do klasy B.

Jeśli Łobzowiance uda się zebrać przed środowym posiedzeniem WG i D statutowo przewidzianą ilość głosów, dalsze rozgrywki o wejście do klasy A KOZPN ulegną odroczeniu aż do decyzji nadzwyczajnego walnego zebrania KOZPN — w przeciwnym razie potoczą się w normalnym trybie.

ORLĘTA KRAKOWA WYJECHAŁY NA TURNEE PO ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Kraków. W dniu dzisiejszym (w czwartek) opuściła Kraków drużyna Orląt, udająca się na 3 tygodniowe tournee po Ziemiach Odzyskanych. Pierwszy jej występ odbędzie się w dniu 17 bm. w Wrocławiu. Drużyna wyjechała pod kierownictwem członków zarządu KOZPN pp. Kotarby i Lowasa.

★ **Czuwaj przemyski doznał na swym boisku dotkliwej porażki z PZL-em rzeszowskim 2:6 (1:3). Strzelcami bramek dla rzeszowian byli: Kędra 2, Kościółek, Śliwiński oraz Napieracz, dla przemyślan Rabiej.**

Czuwaj zagrał b. słabo natomiast goście wypadli pod każdym względem dodatnio. Sędziował ob. Maksym z Żurawicy.

* * *

★ **JKS jarosławski uległ w Sanoku B-klasowej Sanoczance 1:3 (1:1). Zdobywcą honorowej bramki dla jarosławian był Olejowski.**

JUNIORZY CRACOVII ZDOBYLI MISTRZOSTWO KOZPN.

Kraków. Mistrzostwa juniorów KOZPN dobiegły wreszcie do końca. W żadnej klasie nie było w tym roku tylu v. o., co właśnie w mistrzostwach juniorów co nie świadczy dobrze o kierownictwach poszczególnych drużyn. To też niezwykle mozolną miał pracę WG i D KOZPN przy weryfikacji mistrzostw a szczególnie jego wieloletni sekretarz niestrudzony p. Cilecki.

Weryfikacja została dopiero w tych dniach ukończona. **Mistrzostwo zdobyli juniorzy Cracovii,** którzy w 20 spotkaniach uzyskali 34 pkt. i stosunek bramek 55:6. Na drodze do zdobycia mistrzostwa juniorzy Cracovii mieli następujące wyniki: z Wisłą 4:0, i 0:0, z Garbarnią 0:1 i 3:0 (v. o.), z Dąbskim 4:1, i 4:0, z Groblami 3:0 (v. o.) 5:1 (v. o.), z Koroną 0:3 (v. o.) i 0:0, z Łagiewianką 3:0 (v. o.) i 1:0, z Podgórzem 3:0 (v. o.) i 2:0, z Prokocimem 3:0 i 3:0 (v. o.), z Wieczystą 5:0 i 3:0 (v. o.) ze Zwierzynieckim, który zdobył wicemistrzostwo, 3:0 i 4:0.

★ **Z inicjatywy JKS-u jarosławskiego rozegrany zostanie w dniach 22 i 25 bm. na terenie tut. Podokręgu turniej piłkarski o puchar im. śp. Teleśnickiego z udziałem reprez: Przeworska, Przemyśla, Jarosławia i Rzeszowa.**

Ewentl. dochód w całości przeznaczony na szkolenie juniorów w 75 proc. dla Okr. Przemyskiego i 25 procent dla Okr. Rzeszowskiego.

O CZYM MÓWI KRAKÓW

★ **W związku z II ogólnopolskimi Igrzyskami Pocztowców,** które odbędą się w dniach od 15 do 18 bm. w Poznaniu, PKS — Kraków przygotował starannie swoją ekipę, wiedząc o tem, że poziom w innych okręgach dorównuje Krakowowi, a nawet w niektórych okręgach go przewyższa.

Pracę w klubie zarząd ma ułatwioną mając protektorem klubu dyr. Argasińskiego, wielkiego miłośnika sportu, a sportu piłkarskiego przede wszystkim, oraz zarząd **Okr. ZZ Prac. Pocztowych** z prezesem Kaznowskim na czele i ref. sport. Szorcem.

»Oczkiem« w klubie jest sekcja piłkarska prowadzona przez wiceprezesa Rutkowskiego Juliana i niestrudzonego kierownika Ludwika Bujasa. Rozegrała ona kilka sparringowych spotkań z Cracovią Ib, Łobzowianką, Garbarnią, uzyskując dobre na ogół wyniki. Ostoją drużyny są Tomczyk, Kadzik, Kosiński i **Wojcik.** W sekcji lekkoatletycznej wystąp znana zawodniczka Cieślewiczówna i **Nigrin,** w sekcji pływackiej — Barman, kolarskiej — Ostafin. Na Igrzyska w Poznaniu zespół krakowskiego PKS wyjechał w składzie 48 osób pod kierownictwem pp. Rutkowskiego J. Dębickiego i Szorca.

★ **Pierwszy ogólnopolski turniej tenisowy w Krynicy** odbędzie się od 22 do 25 lipca i zgromadzi na kortach krynickich 40 do 50 tenisistów (tek) z mistrzynią Polski Popławską, Bratkiem, Chytrowskim, Piątkiem na czele. Turniej organizuje Krakowski OZT.

★ **Na torze żużlowym Wisły** odbędą się w niedzielę zawody motocyklowe: **PKM (Warszawa) — DKS (Łódź) — GMK (Gdańsk)** o mistrzostwo Polski w ramach Ligi Państwowej z udziałem czołowych motocyklistów: Bruna, Wąsikowskiego, Dąbrowskiego, Nikityna i in. Wielka ta impreza motocyklowa zgromadzi na pewno tłumy widzów, żądne silnych wrażeń. Zawody rozpoczynają się o godz. 16.30.

3 JUNIORÓW CRACOVII W REPR. POLSKI PRZECIW CZECHOSŁOWACJI

Kraków. Kierownictwo obozu juniorów w Świdnicy wezwało w wtorek telegraficznie trzech juniorów Cracovii: **Kaszubę, Poświata** i **Masaczyńskiego,** wyznaczonych do repr. Polski juniorów przeciwko Czechosłowacji — do przyjazdu do Świdnicy na obóz kondycyjny przed powyższym spotkaniem.

Jak wiadomo termin pierwszego meczu międzypaństwowego juniorów Czechosłowacja — Polska wyznaczony został na dzień 22 lipca w Wrocławiu t. j. w dniu otwarcia WZO. Mecz ten inauguruje szereg imprez sportowych, które odbędą się w Wrocławiu w czasie trwania Wystawy.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH KRAKOWA

Kraków. Mimo pory wakacyjnej ubiegła niedziela przyniosła szereg spotkań towarzyskich, których wyniki były następujące:

Bieżanowianka — Groble 5:1 (1:2), Grzegórzecki — Kabel 1:1 (1:1), Kabel II — Grzegórzecki II 4:3 (2:2), Borek — Nadwiślan 3:1 (0:0), Bocheński — Prądniczanka 2:2 (1:0), AKS (Czyżyny) — Rakowiczanka 7:2 (2:0), Płaszowianka — Garbarnia (Zembrzyce) 1:1 (1:1) AKS Rudawa — ZZK Olsza 4:4 (2:1), Cracovia Ib — Pocztowy 3:1 (1:0), GZKS (Wieliczka) — TS Gdów 5:3 (1:1), Koherzanka — Społem 4:2 (1:0), Czarnochowice — Mydlniczanka 7:1 (3:1)

BRACIA MARTYNOWIE W KORONIE

W ostatnim numerze »Sportu Krakowskiego« umieszczony został krótki rys historyczny krakowskiej Korony, w którym przez przeoczenie pominięto braci Martynów.

Od pierwszych lat istnienia klubu bracia Martynowie brali czynny udział w jego barwach, będąc głównymi filarami drużyny. Martyna T. (Cyklop) grał na łączniku, **Franciszek** (Magiera) w pomocy i **Henryk** — najmłodszy — w obronie.

W późniejszych latach, gdy trzeba było zrobić miejsce w drużynie młodszym zawodnikom, Tadeusz Martyna pracuje w Zarządzie. Pełni on przez kilka lat funkcje kier. s[illegible].

Nadmienić musimy, **ze w czasie** okupacji wspólnie z prez. Lowasem Rudolfem Tadeusz Martyna organizuje Klub od podstaw. I dzisiaj bracia Martynowie żywo interesują się wszystkimi przejawami życia klubowego, będąc **jego gorącymi zwolennikami.**